



# GP POLKOWICKA GAZETA

Wydawnictwo bezpłatne

## » W NUMERZE



21 studentów otrzymało gminne stypendia za dobre wyniki w nauce.

str. 4



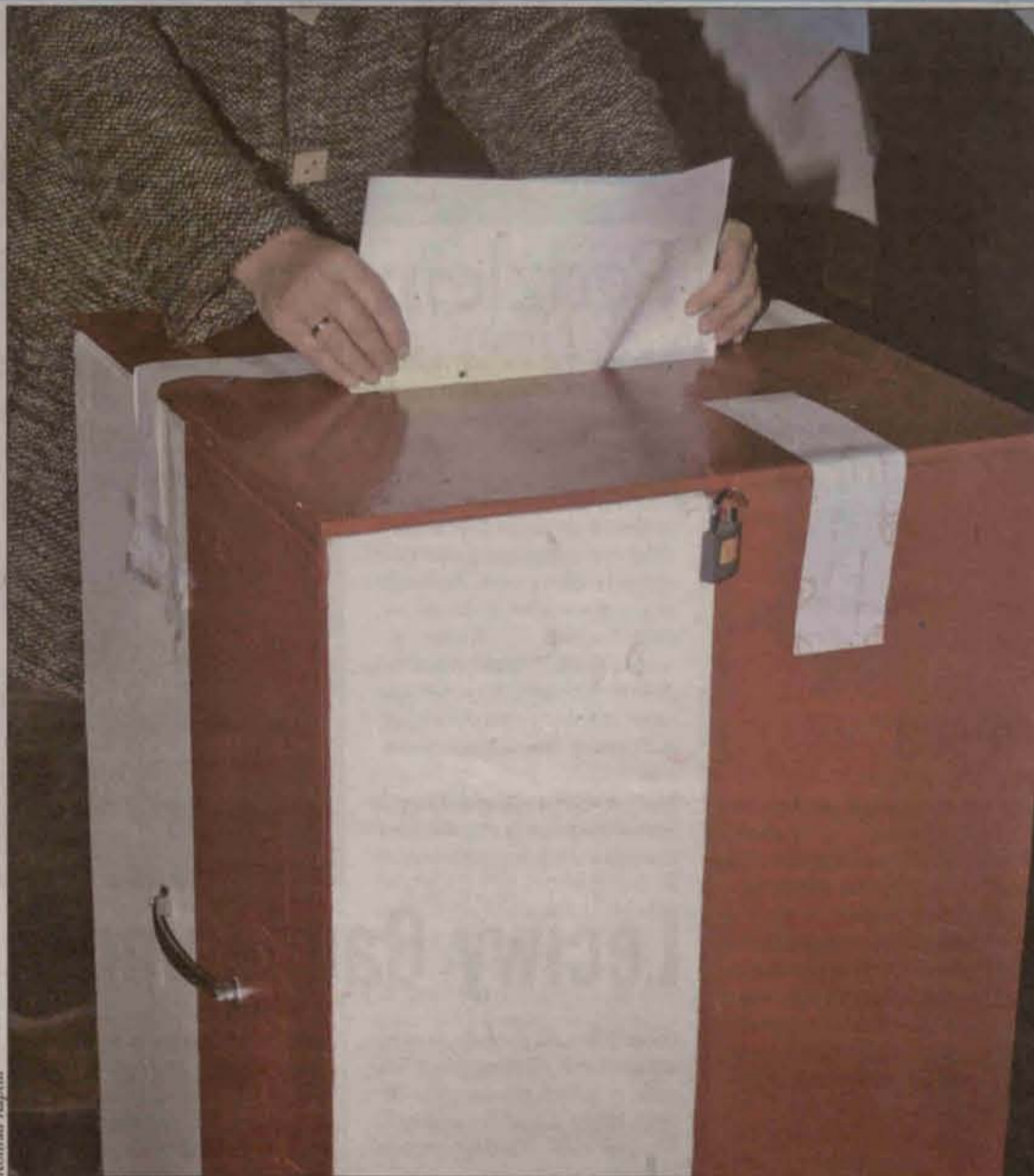
Na krajowej "trójce" uruchomiono nowoczesną sygnalizację świetlną.

str. 3



W ostatnim meczu rundy jesiennej piłkarze Górnika zremisowali z Kmitą Zabierzów 1:1.

str. 12



Konrad Kaptur

## Decydujący wybór

Blisko dwa tygodnie temu, w niedzielę 12 listopada przy urnach wyborczych wybraliśmy ludzi, którzy przez najbliższe cztery lata będą decydować o losach naszej lokalnej wspólnoty.

Na tym jednak wybory samorządowe się nie kończą. Przed mieszkańcami gminy Polkowice pozostał bowiem jeszcze jeden, najważniejszy wybór - gospodarza miasta. Jest to wybór niezwykle istotny, bo w dużej mierze decydujący o tym, jak nam - polkowiczantom będzie się żyło oraz jak będziemy postrzegani. Burmistrz Polkowic to funkcja niezwykle prestiżowa, ale i wielce wymagająca, a także obciążona ogromną odpowiedzialnością. Dlatego wybierając jednego spośród dwóch kandydatów, którzy rywalizują o ową zaszczytne miano musimy dokładnie zastanowić, który z nich ma więcej do zaoferowania. 26 listopada musimy zdecydować odpowiedzialnie - biorąc pod uwagę doświadczenie, kompetencje, uczciwość i gotowość do całkowitego oddania się rzetelnej służbie publicznej. Gra idzie o zbyt dużą stawkę, by kierować się osobistymi sympatiami. Od nas - wyborców zależy jakość życia polkowiczanki w najbliższych czterech latach. Dlatego apelujemy - idźmy do urn i wybierzmy rozsądnie.

Redakcja Gazety Polkowickiej

## W telegraficznym skrócie

## Region

Zakończyła się pierwsza tura wyborów. W Sejmiku Dolnośląskich najwięcej mandatów otrzymała Platforma Obywatelska. W Lubinie prezydentem został ponownie Robert Raczyski, w Legnicy Tadeusz Krzakowski. Wybory w drugiej turze w naszym subregionie rozstrzygną się w Głogowie, Polkowicach, Ścinawie i Prochowicach.

## Region

Trwa poszukiwanie osób, które mogły zażyć corhydron, w którym zamiast środka odczulającego znalazł się środek zwiadcujący mięśnie. Jeleniogórska Jelfa poinformowała, że takich osób może być około 11 tys. W naszym regionie nie odnotowano zatrucia, mimo to policjanci starają się dotrzeć do wszystkich osób, które mogły mieć kontakt z tym lekiem.

## Region/kraj

Trwa strajk listonoszy na terenie kilku miast. Domagają się oni podwyżek i osmiodziesiętnego czasu pracy. Listonosze raznoszą jedynie listy polecenne, nie biorą ulotek, listów zwykłych, przekazów pieniężnych i paczek. Najbardziej cierpią na tym emeryci i renciści, którzy w miastach gdzie trwa czynny strajk, muszą sami na poczcie dowiadywać się o swoje przekazy pieniężne.

## Region

Swoją pracę w gimnazjach rozpoczęły tzw. "lotne trójki" czyli delegacje złożone z przedstawicieli kuratorium, urzędu miejskiego oraz policji. Mają sprawdzać czy w szkole jest dużo agresji, przemocy i jaka jest jej skala. Delegacja będzie rozmawiała na ten temat z nauczycielami, rodzicami, a także uczniami. Raport ma być gotowy do końca roku.

## Lubań

Kobietę, która pod wpływem alkoholu prowadziła samochód zatrzymali lubańscy policjanci. W aucie wiozła dwójkę swoich dzieci w wieku 7 i 10 lat! Kobieta tłumaczyła, że wypila jedno piwo, a że czuła się dobrze postanowiła z rodziną pojechać na zakupy. "Odpowiedzialnej" matce grozi nawet do 2 lat więzienia.

## Lubią

33 punkty kame zarobił odważny motocyklista, którego zatrzymali policjanci po kilkunastominutowym pościgu. Kierowca przejeżdżał skrzyżowania na czerwonym świetle, wyprzedzał na przejściach dla pieszych i w innych miejscach niedozwolonych, jechał chwilami pod prąd i znacznie przekraczał dozwoloną prędkość. Nie posiadał uprawnień do kierowania motocyklem, ale zabrano mu prawo jazdy kat. B, dodatkowo stanie przed sądem.

Ost

## Nastroje raczej dobre

Blisko dwustu tegorocznych maturzystów z polkowickiego Zespołu Szkół zdawało w minionym tygodniu próbną egzaminu maturalne. Większość z nich była z egzaminu zadowolona.

Próbną maturę odbywały się od 15 do 17 listopada. Zdawali je uczniowie Liceum Ogólnokształcącego, Technikum Ekonomicznego oraz Liceum Ogólnokształcącego dla dorosłych. Frekwencja podczas próbnych matur była bardzo wysoka, a przypominamy, że egzamin próbny nie jest egzaminem obowiązkowym. Spośród dwustu tegorocznych maturzystów tylko kilku nie przystąpiło do maturalnej próby. A ta przebiegała sprawnie, bez większych komplikacji. Zadania nie sprawiły maturzystom większych problemów, co napawa pozytywnie przed prawdziwymi egzaminami, które odbędą się w maju przyszłego roku.



Konrad Kaptur

Przyszłoroczna matura będzie odbywać się na nieco zmienionych w porównaniu z rokiem bieżącym zasadach. Między innymi zmieniono zasady oceniania. Dotychczas o tym, czy dany uczeń zdał egzamin, czy nie decydowały wyniki tylko z części podstawowej. Teraz pod uwagę będzie brany także wynik z części rozszerzonej. Ponadto, gdy maturzysta nie zda jednego z pięciu egzaminów to będzie miał zaliczoną maturę.

Więcej informacji o nowych zasadach zdawania egzaminów maturalnych można znaleźć na stronach internetowych Zespołu Szkół w Polkowicach, pod adresem [www.zs.polkowice.pl](http://www.zs.polkowice.pl). Informacje można też znaleźć pod adresami [www.oke.wroc.pl](http://www.oke.wroc.pl) oraz [www.dke.edu.pl](http://www.dke.edu.pl).

Konrad Kaptur

# Tragedia w kopalni węgla

**Wszystkie oczy skierowane są teraz na kopalnię Halemba. We wtorek rozpoczęła się tam akcja ratownicza po wybuchu metanu.**

Zawał uwieził 23 górników na poziomie 1030 metrów. Po kilkunastu godzinach już było wiadomo, że ośmiu z nich nie żyje. Miedziołowi górnicy solidaryzują się z górnikami z węgla kamiennego. Kwiecień listopada to czas karczm piwnych z okazji obcho-

dów Św. Barbary. Na znak żałoby w tym tygodniu imprezy zostały odwołane.

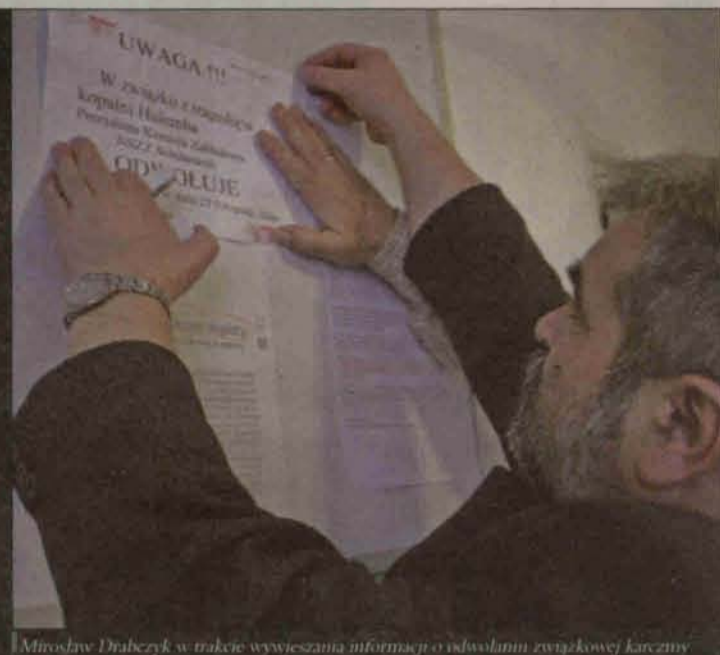
Dyrektor Jednostki Ratownictwa Górniczo - Hutniczego po doniesieniach o wypadku zareagował natychmiast. - Nie chciałem zalkodować prowadzenia akcji w sztabie ratowniczym zgłosiłem więc do dyspozytora Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu naszą gotowość do wyjazdu do Rudy Śląskiej - relacjonuje Leon Budziłowicz. - My jesteśmy gotowi w ciągu kilku minut do takich akcji.

Na dole w kopalni panują ekstremalne warunki, ratownicy pracują po

kilkadziesiąt minut w pięcio - osobowych zastępach. Do dyspozycji na Śląsku jest około 6 tys. ratowników górniczych.

W środę rano zarząd KGHM wyraził także żal w obliczu tej tragedii. - W obliczu tragedii, jaka miała miejsce w KWK "Halemba" w Rudzie Śląskiej przesyłamy rodzinom ofiar i wszystkim poszkodowanym nasze najszersze wyrazy solidarności. Łącząc się w smutku i żalu, deklarujemy wszelką konieczną pomoc i wsparcie materialne - napisał w piśmie Radosław Poraj-Różecki, rzecznik prasowy KGHM.

Anna Osadczuk



Mirosław Drabczyk w trakcie wywieszania informacji o odwołaniu zwyczajowej karczmy

## Franciszek Syposz z kopalni Rudna



- Ogarnia nas smutek i żal po tym co się stało w kopalni Halemba. My jako górnicy miedziołowi rozumiemy to co się stało tam na dole. Trudno na gorąco mówić o jakiejś winie, żywiły się bowiem nieokreślone i są wszędzie. Praca górnika zawsze była ciężka i niebezpieczna, ale zjeżdżając na dół nie myśli się o tym, że można już nie wyjechać. Mamy też doskonale wyszkolonych ratowników. To też daje nam poczucie bezpieczeństwa.

## Nastoletni przestępca

**14 - latek przez popularne Gadu - Gadu namawiał 11-letnią dziewczynkę do nierządu. Kiedy spotkał się z odmową zagroził jej pobiciem.**

Chłopak nawiązał znajomość przez popularny komunikator. Najpierw za jego pomocą wysyłał dziewczynie linki do treści pornograficznych, później proponował dziewczynce spotkanie. Kiedy odmówiła zaczął jej grozić, mówił, że ma program do namierzania, że ją znajdzie i pobije. 11 - latka powiadomiła rodzi-

ców, ale policjanci już byli na tropie chłopaka. Dodatkowo okazało się, że w komputerze miał zainstalowane nielegalne oprogramowanie.

14 - latkowi postawiono cztery zarzuty: pokazywanie treści pornograficznych, namawianie do czynów seksualnych, stosowanie gróźb karalnych i posiadanie nielegalnego oprogramowania.

Chłopak stanie przed sądem dla nieletnich, wobec nieletnich stosowane są nie kary, a tzw. środki wychowawcze. W najgorszym przypadku chłopak trafi do poprawczaka.

Osa

## Pędzłem pasowane...

**Pierwszy swój egzamin zdały najmłodsze dzieci z Tamówka. By zostać przedszkolakiem musiały przejść kilka etapów.**

To ważna uroczystość w życiu dziecka. Dziewięćdziesięciu dzieci w wieku trzech, czterech, pięciu, a nawet sześciu lat z filii polkowickiego Przedszkola nr 5 w Tamówku przygotowywało się kilka tygodni do tego wyjątkowego dnia. Przed rodzicami oraz zaproszonymi gośćmi musiały wyrecytować wiersze i zaśpiewać wyuczone piosenki. - Dla tych dzieciaków prawdziwym i pierwszym w życiu egzaminem były występy przed prawdziwą publicznością - opowiada nauczycielka Beata Betka.

Tej 19 w prezentacji przygotowanego programu nowicjuszom pomagali inne, już zaprawione w bojach, przedszkolaki. Ale



już typowe elementy pasowania maluchy musiały przejść same. Najpierw każdy z nich musiał wypić sok z cytryny i od razu się uśmiechnąć, bez marudzenia. Następnie padły ważne deklaracje: Słubuję być dobrym przedszkolakiem, być grzecznym, słuchać pani, bawić się i uczyć... i później każde dziecko czekało na ten najważniejszy moment i słowa "Pasuje cię na przedszkolaka", które wypowiedziała dyrektorka przedszkola, Mariola Perz, dotykając pędzlem każdego w ramię. W uroczystości wzięło udział kilkunastu zaproszonych gości, w tym wiceburmistrz Wiesław Wabik, pisarka Janina Zimirska, przedstawiciel Zakładu Hydrotechnicznego oraz bibliotekarka Irena Giermek.

Osa

## Leciwy Gaudeamus

**Ponad 100 osób przyszło na pierwsze spotkanie informacyjne, 9 listopada, w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Dolnośląskiej Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Techniki.**

Wykład inauguracyjny dziekana wydziału informatyki dr inż. Witolda Komorowskiego "Informatyka i komputery - ich rola w cywilizacji XXI" wzbudził o dziwo

ogromne zainteresowanie wśród słuchaczy. Wydawać by się mogło, że ta tematyka nie zainteresuje osób starszych, a jednak okazało się, że "studenci" nie tylko uważnie słuchali wykładu, ale także skrupulatnie notowali.

Słuchacze w tym dniu przeszli prawdziwe ślubowanie na żaka Uniwersytetu Trzeciego Wieku skierowany jest do osób po 40 roku życia, nieczynnych

zawodowo, bez względu na posiadane wykształcenie. W ramach zajęć odbędą się min. wykłady z zakresu humanistyki, ekonomii, medycyny i psychologii. Nie zabraknie też gimnastyki ogólnoruchowej i warsztatów tematycznych.

Zajęcia będą odbywały się raz w tygodniu, a dzięki dotacji gminy odpłatność jest symboliczna.

Osa

**Dolnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Techniki zaprasza na III Cykl Wykładów Popularnonaukowych w roku akademickim 2006/2007**

Blok przedmiotów ścisłych	Blok humanistyczny „Świat w cieniu zimnej wojny (1945-1989)”	Blok ekonomiczno-gospodarczy
Organizator cyklu: dr hab. Antoni C. Mitus prof. nadzw.	Wykłady prowadzone przez dr. hab. Jakuba Tyszkiewicza prof. nadzw.	Semestr pierwszy
Czego instynktownie mogą nauczyć się od Natury? dr hab. inż. Ignacy Golebski prof. nadzw. 24.11.2006 r., p. 17.00	I. Pierwszy etap (1945-1953) Geneza zimnej wojny, pierwsze pole starcia - Niemcy Czerwony Wschód? Zima wojna w Azji 08.12.2006 r., p. 18.00	Od centralnego planowania do rynku dr hab. Andrzej Graczyk prof. nadzw. 28.11.2006 r., p. 18.00
Wykorzystanie mikrosterowidek w inteligentnym domu dr inż. Marcin Bogdan 01.12.2006 r., p. 17.00	II. Od „odwilży” do kryzysu kibickiego (1953-1962) W cieniu rywalizacji supermocarstw. Zmiany na Starym Kontynencie 20.12.2006 r., p. 18.00	Przyczyny i skutki inflacji dr hab. Andrzej Graczyk prof. nadzw. 04.12.2006 r., p. 18.00
Modelowanie rzeczywistości dr hab. Antoni C. Mitus prof. nadzw. 08.12.2006 r., p. 17.00	Kultura wolnego czasu dr hab. inż. Roman Galar prof. nadzw. 15.12.2006 r., p. 17.00	Mierniki makroekonomiczne Jak w liczbach opisać gospodarkę? dr Bartosz Michalski 11.12.2006 r., p. 18.00

Wszystkie wykłady odbywają się w sali 107

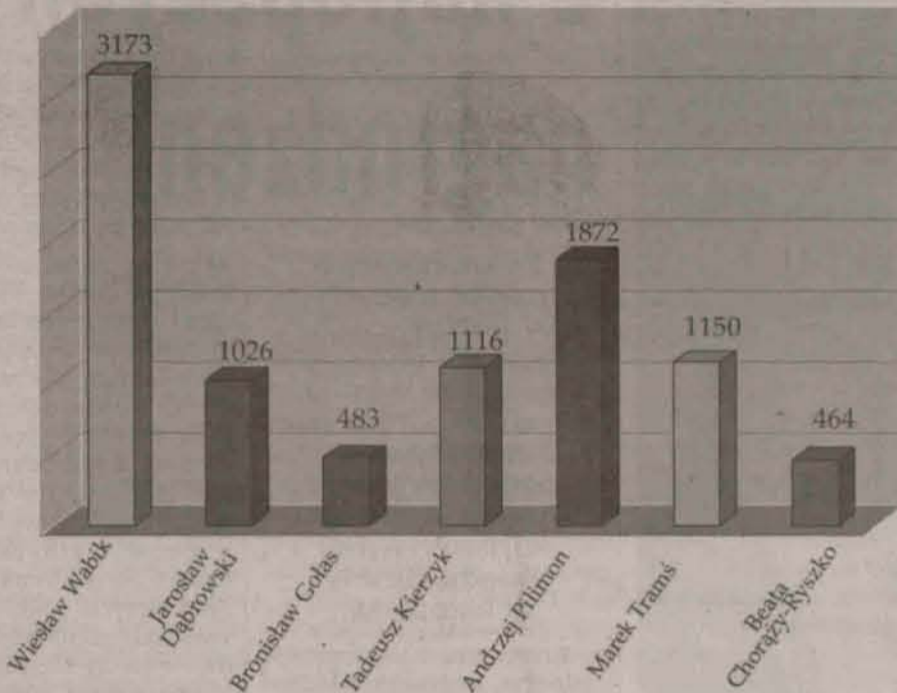
Informacje: Sekretariat DWSPiIT w Polkowicach, ul. Skalników 6b  
tel. (076) 746 53 53  
www.dwspit.pl, e-mail: sekretariat@dwspit.pl

**OGŁOSZENIE**  
Siedziba  
Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Polkowicach  
mieści się w Polkowickim Centrum Usług Zdrowotnych przy ul. Kardynała Bolesława Kominka 7  
członkowie komisji przyjmują zgłoszenia; w drugą i ostatnią środę miesiąca  
od godz. 13.00 do 16.00  
w pokoju nr 149 (I piętro), tel. 746-08-74  
Korespondencję należy kierować na adres:  
59-100 Polkowice, ul. Rynek 1

Gazeta Polkowicka, dwutygodnik Gminy Polkowice, adres: 59 - 101 Polkowice, Rynek 6 II p. (pokój 23), tel. 724-97-20, tel/fax. 724-97-21  
e - mail: gazeta@ug.polkowice.pl, wersja elektroniczna gazety: http://www.polkowice.pl  
Redaguje zespół:  
Konrad Kaptur (redaktor naczelny), Przemysław Nowakowski (redaktor techniczny), Anna Osadczuk, Roman Tomczak.  
Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo odczucia, skręcania i omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.  
Wydawca: Urząd Gminy Polkowice, www.polkowice.pl  
Projekt Graficzny: Bernard Wybierala  
Druk: Drukarnia PolskaPress Wrocław, 55-075 Bielony Wrocławskie, ul. Kolejowa 7.

# Pierwsze koty za płoty

WYNIKI I TURY WYBORÓW BURMISTRZA POLKOWIC



W wielu miejscach na Dolnym Śląsku zakończyły się już wybory, w Polkowicach już tylko ostatnia prosta do ostatecznego finału wyborów. W drugiej turze w walce o fotel burmistrza zmierzają się - Andrzej Pilimon i Wiesław Wabik.

Wygraną Platformy Obywatelskiej zakończyły się tegoroczne wybory, szczególnie w Sejmikach. W Dolnośląskim zdobyła 38 proc. zostawiając w tyle PiS (24 proc.), trzeci był blok Lewica i Demokraci - 14,9 proc. Do Sejmiku z PO weszło dwóch lubinian - Piotr Borys i Norbert Wojnarowski. W Polkowicach w Radzie Gminy PO ma czterech radnych, tutaj musiała ustąpić

## Jak głosować

Anna Osadczuk - Jak głosować w drugiej turze wyborów na burmistrza?

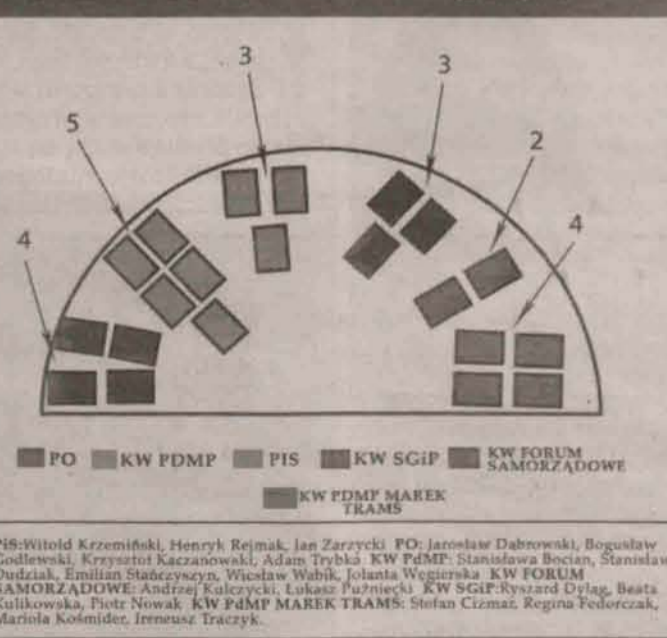
Grażyna Cień, urzędniczka wyborczy - głosować można tylko na jednego kandydata, stawiając znak "x" w kratce z lewej strony obok jego nazwiska. Taki głos jest głosem ważnym. Ważne jest aby wyborca stawiając znak "x" postawił go w obrębie kratki. Muszą to być dwie linie przecinające się. Głosem nieważnym będzie postawienie znaku "x" w kratce obok nazwisk dwóch kandydatów albo nie postawienie znaku "x" w żadnej kratce.

miejsca Porozumieniu dla Mieszkańców Polkowic, które wraz z komitetem Marka Tramsia zdobyło w sumie dziewięć mandatów. Po trzy mandaty zdobyli PiS oraz Sprawiedliwa Gmina i Powiat i dwa Forum Samorządowe. Warto dodać, że radnym z największą ilością głosów - 259 - został Emilian Stańczyk, obecny burmistrz Polkowic. Frekwencja w wyborach gminnych wyniosła prawie 48 procent. W wyborach na burmistrza Polkowic kandydat Platformy uplasował się dopiero na piątej pozycji. Do walki stanęło siedem osób. Najlepszy wynik osiągnął

Wiesław Wabik, obecny wiceburmistrz zdobywając 34,2 - procentowe poparcie. Drugą pozycję, która kwalifikuje do drugiej tury, zdobył Andrzej Pilimon zdobywając 20,2 procent głosów. W powiecie polkowskim najwięcej mandatów ma Porozumienie Powiatowe wywodzące się z PdMP (6 mandatów). Forum Samorządowe i PO które zdobyły po cztery mandaty, Samoobrona ma trzy, a Sprawiedliwa Gmina i Powiat oraz PiS po jednym. Do urn poszło nieco ponad 40 procent wyborców.

Anna Osadczuk

ROZKŁAD MANDATÓW W RADZIE MIEJSKIEJ POLKOWIC



## Podziękowania

Podziękowania dla Natalii Siemaszko za udostępnienie sprzętu komputerowego dla potrzeb Obwodowej Komisji Wyborczej nr 15.



Uroczyste uruchomienie sygnalizacji

## Świecą nad "trójką"

Wieloletnie starania zakończyły się w końcu sukcesem. W środę (8 listopada) na skrzyżowaniu krajowej trójki z drogą powiatową łączącą Suchą Górną z Kądzierzową uruchomiono sygnalizację świetlną.

To skrzyżowanie należy do jednego z najbardziej niebezpiecznych w całym powiecie polkowskim. Statystyki policyjne wskazują, że każdego roku właśnie w tym miejscu dochodzi do wielu wypadków drogowych. Nie dziwi więc fakt, że podniesienie poziomu bezpieczeństwa w tym rejonie było jednym z priorytetowych zadań polkowskiego samorządu. Zastanawiano się nad tym, jakie rozwiązanie zastosować. W grę wchodziły - albo budowa ronda, albo budowa sygnalizacji świetlnej. Odrobno się wiele narad, w których uczestniczyli przedstawiciele Urzędu Gminy oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Ostatecznie wybrano to drugie rozwiązanie. Prace budowlane rozpoczęto przed dwoma miesiącami. W środę, 8 listopada sygnalizacja akomodacyjna, czyli automatycznie sterująca ruchem została uruchomiona przez wiceburmistrza Wiesława Wabik. O konieczności wybudowania w tym miejscu sygnalizacji świetlnej mówiono od wielu lat, ale na mówieniu się kończyło. Tymczasem w ciągu ostatnich miesięcy udało się wszystko przyspieszyć i doprowadzić do końca w bardzo krótkim czasie. Skąd to nagłe przyspieszenie? - Postanowiliśmy wspólnie z moimi współpracownikami wziąć cały ciężar na siebie. Pozakwaliliśmy wszystkie formalności i udało się przeprowadzić inwestycję. Gdyby nie nasze zaangażowanie to pewnie jeszcze

długo sygnalizacji by nie było - mówi nam Wiesław Wabik. Całkowity koszt budowy sygnalizacji zamknął się kwotą pół miliona złotych. Proces montowania urządzeń sygnalizacyjnych przebiegał sprawnie, ale jak to w życiu bywa pracownicy spotykali się z drobnymi problemami. - Mielśmy trochę kłopotów wynikających głównie z dużego ruchu pojazdów w rejonie prac - mówi Bogusław Wróblecki właściciel firmy Eliaz, głównego wykonawcy inwestycji. - Urządzenia zamontowane na skrzyżowaniu są urządzeniami z najwyższej półki. Gwarantują one sprawne działanie, choć o całkowitym wyeliminowaniu możliwości wystąpienia awarii nie może być mowy. Gdyby jednak wystąpiły problemy techniczne to szybko zostaną one usunięte - zapewnia Bogusław Wróblecki. Dzięki tej sygnalizacji poziom bezpieczeństwa na polkowskich drogach niewątpliwie się podniósł, ale w zakresie dróg w Polkowicach jest jeszcze dużo do zrobienia. - Najpilniejsza potrzeba to budowa ronda przy ulicy 3 Maja, ale ta inwestycja już trwa. Poza tym jest wiele bieżących prac, które wykonujemy. Pieniądzy w budżecie nie brakuje, więc stan dróg będzie się poprawiał - kończy wiceburmistrz Wiesław Wabik.

Konrad Kaptur

## » Z OSTATNIEJ CHWILI

Przeprosiny oraz grzywna - taką karę nałożył legnicki Sąd Okręgowy na Komitet Wyborczy Wyborców Mieszkańców Gminy Polkowice za plakaty z treściami nieprawdziwymi i obraźliwymi kandydata na burmistrza tego miasta, Wiesława Wabik. Postanowienie zapadło w tzw. trybie wyborczym czyli przyspieszonym. - Sąd uznał, że hasła są obraźliwe - poinformował Paweł Pratkowicki, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Legnicy. Sąd Okręgowy zakazał rozpowszechniania informacji o treściach szkalujących kandy-

data na burmistrza. Orzekł przepadek materiałów zawierających obraźliwe sformułowania. Nakazał zamieszczenie w dwóch gazetach sprostowanie oraz tekst przeprosin wobec Wiesława Wabik. Ponadto zdecydował o nakazaniu na KWWM Mieszkańców Gminy Polkowice świadczenia pieniężnego na cele społeczne. Przedstawiciele oskarżonego komitetu nie pojawili się w sądzie.

Zródło PAP

## Niewidoczni, choć niezbędni



### 21 listopada przypada Dzień Pracownika Socjalnego, w tym dniu świętuje więc Polkowicki Ośrodek Pomocy Społecznej.

Na co dzień niedoceniani, nierzadko zbierający niesłuszne "ciągi" za system, wysłuchujący żalów, problemów, ale starający się cierpliwie słuchać. By zostać takim pracownikiem potrzeba jedynie studiów o takiej specjalizacji, jednak by zostać dobrym pracownikiem socjalnym trzeba posiadać znacznie więcej. To człowiek, który musi mieć wysokie poczucie empatii, zrozumienia, umieć wyciągać wnioski z zebranych informacji i podejmować często trudne decyzje. Pracownik Socjalny musi często interweniować, mediuować w sprawach rodzinnych i nawiązywać szereg relacji z różnymi grupami społecznymi - tłumaczy Beata Puławska, dyrektor OPS w Polkowicach. Zawód wymaga nie tylko dobrego przygotowania merytorycznego, ale przede wszystkim - szczególnej wrażliwości społecznej.

Polkowicki Ośrodek rozpoczął swoją działalność w 1990 roku, od 1995 roku ma swoją siedzibę przy ul. Lipowej 2. Budżet Ośrodka stanowi kwota 9 571 000 : zadania zlecone - ok. 4 767 000zł, zadania własne - 4 804 000 zł. Obsługą klientów zajmuje się 60 osób

Praca takiej osoby jest niewymierna i często trudna do zdefiniowania. Pracownik socjalny ma pomagać mieszkańcom w polepszeniu funkcjonowania społecznego, musi chcieć dostrzec ich kłopoty, podobnie jak osoba oczekująca pomocy musi jej chcieć i w pełni być aktywna przy rozwiązywaniu własnych problemów. - Łatwo jest wypełnić i wyliczyć określoną kwotę zasiłku, natomiast trudno jest komuś doradzić co ma robić dalej, bo wiemy, że pewne decyzje mogą zadecydować o dalszym

życiu jego i jego bliskich - dodaje dyrektor Puławska.

OPS swoją opieką obejmuje m.in. osoby starsze, niepełnosprawne, bezrobotne, chore psychicznie, rodziny niepełne i niewydolne wychowawczo, a także osoby opuszczające zakłady karne. To pomoc w różnych formach zarówno finansowej, jak i rzeczowej czy usługowej. Ośrodek prowadzi też stołówkę, świetlicę środowiskową, dwa mieszkania chronione oraz dom dla bezdomnych.

Anna Osadczuk

### Zdaniem pracowników



Elżbieta Król

- Moja codzienna praca polega na wspieraniu ludzi, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. Pomagam im w przewidywaniu problemów. Uważam, że jest to praca dająca dużo satysfakcji osobistej. Tym bardziej, że w naszym ośrodku atmosfera jest naprawdę miła i pełna ciepła. Najwięcej radości daje mi poczucie pomagania innym.



Małgorzata Honbrechts

- Moja praca daje możliwość kontaktu z ludźmi. Dla mnie to bardzo ważne. Jest to praca, która zmusza do ciągłego samodoskonalenia. Każdy dzień dostarcza nowych sytuacji, których nie można rozwiązywać w sposób szablonowy. Muszę ciągle się uczyć, być aktywna, wrażliwa. Największą radość daje mi jednak zdecydowanie kontakt z ludźmi i ich problemami.

## Najlepsi z najlepszych nagrodzeni

21 studentów mieszkających w Polkowicach otrzymało stypendia za dobre wyniki w nauce. Uroczyste przekazanie pieniędzy miało miejsce w sali konferencyjnej Urzędu Gminy, 8 listopada.

Wręczanie stypendiów młodym, ambitnym studentom jest w Polkowicach praktykowane od kilku lat. To zwyczaj godzien podziwu, bo jak wynika z naszych informacji niewiele jest w Polsce gmin, które w ten sposób wspierają najzdolniejszą młodzież, a przecież każdy, kto kiedyś studiował wie, że studenci na nadmiar gotówki raczej się nie skarżą, wręcz przeciwnie zazwyczaj doskwiera im jej brak. 8 listopada w sali konferencyjnej Urzędu Gminy cieszyli się więc nie tylko obdarowywani studenci, ale także wręczający nagrody za ciężką pracę wiceburmistrz Wiesław Wabik, tym bardziej, że doskonale pamięta on czasy, kiedy sam studiował i wie jak ważne są dla studentów pieniądze.

Stypendia dla studiującej młodzieży zameldowanej w Polkowicach są przyznawane w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej z kwietnia tego roku. Zgodnie z zawartym w tej uchwale zapisem o przyznaniu stypendiów mogą się starać młodzi ludzie studiujący w trybie dziennym, wieczoro-

wym i zaocznym, którzy osiągnęli średnią ze wszystkich egzaminów za rok akademicki 2005/2006 nie niższą niż 4,7 oraz średnia nie niższą niż 4,9 przy sześciostopniowej skali. Trzeba przyznać, że są to dość wygórowane kryteria, tym większy szacunek należy się studentom, którzy je spełnili. Każdy ze stypendystów otrzymał po siedemset złotych. Na wypłatę wszystkich stypendiów w budżecie gminy zarezerwowano 14 700 złotych. Spośród nagrodzonych studentów najwyższą średnią może pochwalić się Patrycja Podruczka - studentka Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu, której udało się osiągnąć średnią 5,09. Średnia 5,0 mogą się pochwalić także panie Anna Makaś, studentka Uniwersytetu Zielonogórskiego, Justyna Tomicka z Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu oraz Anna Marczak z Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Przekazywanie na ręce wyróżniających się uczniów i studentów stypendiów to polkowicka tradycja. Inwestując w młodych ludzi gminni władze inwestują w przyszłość, bo przecież dzisiejsi studenci po skończeniu nauki być może powrócą do Polkowic i będą pracować dla miasta. Niektórzy z nich co prawda planują zostać w miastach, w których studiują, ale nawet jeżeli tylko część wróci to i tak pożytek z tego będzie duży.

Konrad Kaptur



Stypendia w imieniu studentów odbierali także rodzice

## » DZIEJE JEDNEGO MIESIĄCA

## Wspomnienie Polkowic, cz. II.

Kolejnym dużym przedsięwzięciem budowlanym było dobudowanie do ratusza nowej, obszernej części, która pomieszczała m.in. urząd sądowy. Naprzeciwko nowego ratusza znajdował się "dom Leitgebów", następnie duże sklepy miejskie, których właściciele wywodzili się z najstarszych, szlacheckich rodzin w mieście. Ich domy otaczały rynek a ich parcele przylegały bokami lub tyłem aż do murów miejskich. Dom Leitgebów, ze swoim przytulnym "U-Boot'em" (wspaniałą knajpką!) był jednocześnie najliczniej odwiedzianym miejscem w mieście. Byli jeszcze "Trzej Murzyni", był "Pokój", była oczywiście "Flora" (z największą w Polkowicach salą taneczną) i wiele, wiele innych, których nazw trudno spamiętać. Lecz nad wszystkimi górował, znany na całym Dolnym Śląsku hotel "Pod Rosyjskim Następcą Tronu", ze swoim nie mniej znanym właścicielem, Hermannem Mehlhose. Był on z pewnością także najbardziej uprzejmym i grzecznym dolnośląskim gospodarzem, którego małżonka przyrzęczała uwielbiane przez podróżnych "ragout fins" i domową galaretkę. W tym domu odpoczywał raz pewnego młody carewicz. Jeszcze 100 lat

później w hotelowym pokoju stał na tym samym miejscu, przy którym zasiadał rosyjski następca tronu, owalny stół. Z tego miejsca wygłaszano uroczyste przemowy w rocznicę tego pamiętnego wydarzenia, lub na wspomnienie czasów, kiedy w Polkowicach stacjonował garnizon wojskowy. Przez kilka lub kilkanaście bowiem lat stacjonował w mieście oddział lubińskich dragonów, którzy mieli tutaj swoją kwaterę miejską, nazywaną powszechnie starą szopą lub po prostu "chlewem dragonów". Ale to wszystko było "dawno, dawno temu..."

W miasteczku rozwijał się przemysł, handel i rzemiosło. Spośród wielu, wielu wiatraków, które niegdyś okalały miasto, w latach trzydziestych pracowały zaledwie trzy lub cztery. Do tego na miejscu znajdował się duży tartak, przerabiający drewno z okolicznych lasów, z lasu Petschel, oraz z Górnej i Dolnej Puszczy. Nad lasami nadzór i opiekę sprawował nadleśniczy i kilku leśniczych. c.d.n.

Karl Buchholtz

Przedruk z: "Neuer Glogauer Anzeiger", luty 1952

Thum: Roman Tomczak

## Księżniczka na wodzie

Wszystkie miejsca były zajęte podczas premierowego wystawienia operetki "Księżniczka Czardasza" w polkowickim Aquaparku.

W ostatni piątek na spotkanie z romantycznym światem fin de siècle operetki wiedeńskiej przyszło do Aquaparku kilkaset osób. Zarząd polkowickiego parku wodnego w osobie Piotra Borysa jeszcze raz pokazał, że jest mistrzem w przelamywaniu stereotypów i ma nieskończenie wiele pomysłów na inne, niż wodne, wykorzystanie hal basenowych. Przy okazji obecni na operetce polkowiczanie po raz kolejny dali dowód, że potrzeba konsumowania kultury wysokiej jest w naszym mieście ciągle nienasycona.

"Księżniczka Czardasza" to klasyczna operetka - bawi, śmieszy i wzrusza. Jest pełna zgrabnych, łatwo wpadających w ucho melodii w rytmie czardasza i dowcipnych dialogów.

To zderzenie świata arystokracji ze światem szansonistek. Wątek miłosny rozgrywa się między księciem a kobietą spoza szacownego kręgu tzw. dobrze urodzonych. Sztuka węgierskiego twórcy piszącego w XIX-wieku, została odegrana przez artystów wrocławskich, wśród których byli m.in.: Elżbieta Kłosińska, Monika Gruszczyńska czy Ryszard Klanecki. O oprawę muzyczną zadbał artysta Wrocławskiej Orkiestry Odeonowej, pod kierownictwem Urszuli Maćkowskiej.

Roman Tomczak



Coraz więcej Polaków opuszcza swój kraj w poszukiwaniu lepiej płatnej pracy

# Pewność miejsca pracy

Z Andreasem Klinge, prezesem Volkswagen Motor Polska w Polkowicach, rozmawia Roman Tomczak.

Proszę przypomnieć naszym Czytelnikom, od kiedy kieruje Pan polkowicką fabryką Volkswagena?

- Prawie trzy lata. Pracuję tu od stycznia 2004 roku.

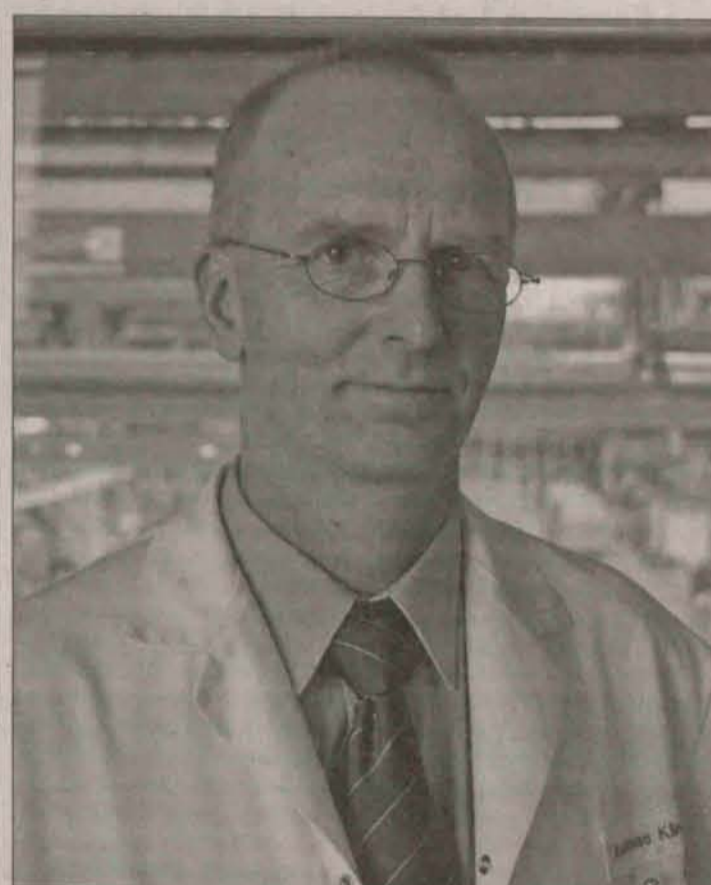
Zmienił Pan przez ten czas sposób jej zarządzania w porównaniu do swojego poprzednika, pierwszego prezesa VW Motor Polska, Burkharda Welkenera?

- Myślę, że o to najlepiej byłoby zapytać moich pracowników. To oni znali styl zarządzania mojego poprzednika i mają najlepsze porównanie. Osobiście mogę powiedzieć, że skupiłem się w swojej pracy głównie na wzroście produktywności i jakości produkcji. W tym czasie fabryka m. in. zwiększyła zatrudnienie z 800 do prawie 1100 pracowników. Jeśli zaś chodzi o jakość, to wdrażamy w naszej fabryce nowatorski system, który wytycza nowe standardy w zakresie jakości produkcji. Ten system nosi nazwę European Foundation for Quality Management (EFQM) i przekłada się bezpośrednio m.in. na sposób traktowania klientów i motywację pracowników. Wraz z otrzymanymi w ostatnim czasie certyfikatami jakości dobrze oddaje to charakter zmian, które zaszły w naszym zakładzie.

Mówi Pan o wzroście zatrudnienia, podnoszeniu jakości produkcji. Podmiotem tych zmian są w większości pracownicy fabryki pochodzący z terenu gminy Polkowice. Sądzi Pan, że fabryka Volkswagena funkcjonuje już na dobre w świadomości jej mieszkańców?

- Myślę, że daliśmy już ku temu wiele powodów. Od wielu lat organizowane są w naszym zakładzie "dni otwarte", kiedy rodziny naszych pracowników mogą zwiedzić fabrykę, bawić się przy muzyce i skorzystać z przygotowanego dla nich bufetu. Od lat wspieramy w różnorodny sposób miejskie i gminne ośrodki dla dzieci. Pomagamy domowi dziecka, przedszkolom czy osobom niepełnosprawnym. Fundujemy karetki pogotowia i samochody dla strażaków. Staraliśmy się więc być widocznymi w codziennym życiu miasta.

A jest to wam w ogóle potrzebne?



- Oczywiście. Nie wyobrażam sobie sprawnego funkcjonowania tej fabryki w oderwaniu od spraw, jakimi żyje lokalna społeczność. Sam, kiedy tylko mam okazję, a taka zdarzyła się ostatnio w Berlinie, gdzie byłem zaproszony do wygłoszenia wykładu, staram się namawiać do inwestowania w Polkowicach. Każdy z pracowników tego zakładu, także ja, jest przecież jakoś związany z Polkowicami.

A jak układa się Pana współpraca z urzędem gminy w Polkowicach?

Doskonale współpracowałem się z burmistrzem Emilianem Stańczyszynem. Jego kilkumiesięczna nieobecność jako burmistrza sprawiła, że te kontakty zostały zawieszona. Ale ze strony Urzędu Gminy w Polkowicach zawsze mogliśmy liczyć na otwartą i szczerą współpracę.

Niedługo będziemy mieli powtórkę z wyborów na burmistrza Polkowic...

- Ja, niestety, nie mam wpływu na wynik tych wyborów. Mimo to uważam, że moim obowiązkiem jest zadbać o to, żeby współpraca pomiędzy przyszłym burmistrzem a naszym

zakładem układała się nadal tak, jak do tej pory, czyli bardzo dobrze.

Jakie jest, Pana zdaniem, prawdopodobieństwo, że za kilka lat, kiedy skończą się dla Volkswagena w Polkowicach gminne ulgi podatkowe, zarząd VW nie zdecyduje się na przeniesienie fabryki z Polkowic np. do Kijowa?

- Myśli pan, że to takie łatwe "spakować" całą fabrykę i wywieźć ją w inne miejsce?

Myślę, że nie jest to trudne przy współczesnych technologiach...

- Ja także nie chcę powiedzieć, że to jest niemożliwe. Ale także wymagające wielu skomplikowanych i czasochłonnych zabiegów. Moim zadaniem, jako menedżera, jest nie dopuścić do takiej sytuacji. Potrzebny jest rozwój tego zakładu. A to zależy także od jakości pracy zatrudnionych tutaj osób, od ich kreatywności. Wtedy naprawdę nie będzie podstaw do takich zmian. Dalsza realizacja naszych celów zabezpieczy na długo miejsca pracy.



## Uczniowska wizyta

13 listopada gościliśmy w naszej redakcji klasę I A z Gimnazjum nr 2 w Polkowicach. Była to kolejna grupa uczniów, która zdecydowała się odwiedzić się nasze skromne progi. Mamy nadzieję, że wizyta w naszej redakcji była ciekawa oraz inspirująca. Poniżej treść sprawozdania z owej wizyty autorstwa jednego z uczniów.

W poniedziałek, 13 listopada wybraliśmy się do redakcji Gazety Polkowickiej. Wraz z nami do redakcji udały się nasza wychowawczyni oraz nauczycielka języka polskiego. Zostaliśmy przyjęci miło i serdecznie. W trakcie wizyty dowiedzieliśmy się jak tworzy się gazetę. Dowiedzieliśmy się wiele o projektowaniu stron gazetowych, pracy reporterskiej, obróbce zdjęć oraz procesie składu gazety. W prezencie otrzymaliśmy złożoną przy nas stronę gazetową zawierającą zdjęcia wykonane podczas naszej wizyty w redakcji. Pracownicy redakcji opowiadali bardzo ciekawie o swojej codziennej pracy. Wizyta dostarczyła nam wiedzy, której wcześniej nie znaliśmy. Z pewnością ta wiedza

będzie dla nas bardzo przydatna, a złożona przy nas strona będzie nam przypominać wizytę w redakcji. Bardzo nam się podobało w redakcji Gazety Polkowickiej - atmosfera była bardzo przyjemna, a redaktorzy chętnie i ciekawie odpowiadali na zadawane przez nas pytania. Bardzo ważne dla nas było to, że mogliśmy przyglądać się jak wygląda proces planowania oraz składu gazety. Teraz wiemy ile pracy wymaga przygotowanie gazety. Większości z nas bardzo podobała się wizyta w redakcji Gazety Polkowickiej. Zapewne część z nas po tej wizycie poważnie rozważy możliwość pracy w charakterze reportera. Na pewno jest to bardzo ciekawe zajęcie.

Michał Klepacki

## Pracowaliśmy i zwiedzaliśmy



Przez 5 dni, na obozie naukowym I Jesiennych Warsztatach Teatralno-Dziennikarskich w Karpaczu, my - młodzi pasjonaci teatru (pod opieką pani Ewy Dudziak - Gaj) i dziennikarstwa (pani Sławomiry Zgoły) szlifowaliśmy swoje talenty.

Pomocą służyli nam młodzi informatycy, którzy zajmowali się grafiką dziennikarską, komputerowym składem i lamaniem tekstów. Fachowego wsparcia udzielała im pani Beata Zarsa - nauczyciel technologii informacyjnej. Teatromanom zapewniał je pan Piotr Mosoń, znany także w Polkowicach animator kultury z Głogowa, pracownik Wydziału Kultury tamtejszego magistratu; przyszłym dziennikarzom - pan Marek Lis, dziennikarz lokalnego tygodnika "Nowiny Jeleniogórskie".

Nasz pobyt w kurorcie pod Śnieżką wypełniony był mnóstwem różnych zajęć. Grupa teatralna przygotowywała etiudę "Ty to Ty", którą wystawiła podczas warsztatów; dziennikarze - materiały do jednolitej, którą niedługo wydadzą (szkła gazeta ma się przekształcić, na początek w kwartalnik). Informatycy na bieżąco przygotowywali edycje tekstów, dokumentowali działania aktorskie. Każda z grup zgodnie ze sobą współpracowała i uzupełniała się wzajemnie.

Uczniowie ze wszystkim radzili sobie świetnie - oceniła pani Sławomira Zgoła, opiekunka klasy dziennikarskiej i kierowniczka obozu w Karpaczu. - Umieili wykazać się dziennikarską spostrzegawczością, znajdując niebanalne tematy w obcych dla siebie miejscach, jak choćby wynajdując karpacki epizod naszego polkowickiego księdza, albo istniejącą i niezmienną od kilkudziesięciu lat karpacką lodziarnię, poszukując polskich śladów w Dreźnie. Ta opinia nie odnosi się tylko do potencjalnych

dziennikarzy, ale także aktorów i informatyków.

Karpacki obóz doszedł do skutku dzięki bardzo dobrej współpracy szkoły z polkowickim magistratem. Urząd miasta - choć nie musi, bo organem prowadzącym szkoły jest starostwo powiatowe - od dawna wspiera placówkę, doceniając, że gros jej uczniów, to przecież mieszkańcy Polkowic. Właśnie dzięki takiemu wsparciu (choć nie sposób przecenić w tym względzie także zaangażowania i zabiegów Dyrekcji Szkoły oraz opiekunów profilowanych klas), będąc uczniem z polkowickiego Zespołu Szkół, można wyjeżdżać na podobne naukowe obozy (w tym samym czasie odbył się obóz ekologiczno-językowy w Miliczu), a szkoła może realizować program głębokiej specjalizacji, poprzez skonkretyzowane profile kształcenia. A to - jak wykazują badania instytutów analizujących rynek pracy - najskuteczniejszy sposób kształcenia przyszłych specjalistów.

Justyna Adamek - II d LO

## Na alergię - Gabriel

W ostatnich kilkudziesięciu latach obserwujemy w Europie stały wzrost zachorowań na choroby alergiczne. Problem ten dotyczy głównie populacji dziecięcej, także na naszym terenie.

Z wielką akcją profilaktyczną przeciwko alergiom rusza I Katedra Pediatrii, Klinika Pediatrii, Alergologii i Kardiologii Akademii Medycznej we Wrocławiu. Ma to zapewnić realizowany przez nią od tego tygodnia projekt "Gabriel". "Gabriel", to wielodyscyplinarne badanie, finansowane w ramach 6 Programu Ramowego Unii Europejskiej, prowadzone przez 24 wiodące ośrodki naukowe (ponad 150 naukowców) w 14 krajach Europy. Jego celem jest ocena częstości występowania chorób alergicznych u dzieci w wieku szkolnym oraz zidentyfikowanie czynników odpowiedzialnych za coraz większą zachoro-

walność na te schorzenia, a szczególnie astmę oskrzelową. Uzyskane wyniki badań będą przedstawione na forum międzynarodowym i będą pomocne w zrozumieniu przyczyn rozwoju "epidemii" alergii na świecie. W tym tygodniu pierwsze ankiety dla chętnych, którzy zechcą wziąć udział w naszym projekcie znajdują się w polkowickich szkołach - powiedziała Aleksandra Kosmęda, jedna z osób odpowiedzialnych za projekt.

I Katedra Pediatrii, Klinika Pediatrii, Alergologii i Kardiologii Akademii Medycznej we Wrocławiu jest jedynym polskim ośrodkiem naukowym biorącym udział w projekcie "Ga-

gabriel". Głównym badaczem i koordynatorem badania jest prof. dr hab. Andrzej Bożnański, kierownik katedry. Badania prowadzone przez wrocławską klinikę mają objąć 250 000 uczniów szkół podstawowych w Bawarii, alpejskich regionach Szwajcarii, Austrii oraz 15 powiatach Dolnego Śląska, w tym w powiecie polkowickim. Jak zapewnia Aleksandra Kosmęda - przedstawiciel projektu, wszystkie badania zostaną przeprowadzone przez dobrze wyszkolony i doświadczony personel medyczny, a ich wyniki zostaną zinterpretowane przez międzynarodowe autorytety w dziedzinie epidemiologii i alergologii. Co ważne, badania są całkowicie bezpłatne i dobrowolne. Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej: [www.gabriel.am.wroc.pl](http://www.gabriel.am.wroc.pl)

Roman Tomczak

**GABRIEL**

**W odpowiedzi na potrzeby naszych dzieci...**

**Bezpłatne badania alergologiczne na terenie szkoły**

*dla najmłodszych pod słońcem!*

**Zapraszamy wszystkie dzieci w wieku 7-12 lat**  
Weź udział bo warto!

[www.gabriel.am.wroc.pl](http://www.gabriel.am.wroc.pl)

Uroczyste otwarcie pracowni ceramicznej

## Efekty coraz bardziej widoczne



**Warsztat Terapii Zajęciowej wzbogacił się o nową pracownię. - Zakupiony do naszej pracowni piec do wypalania ceramiki to urządzenie bardzo wysokiej klasy - mówi Paweł Jeżykiewicz, instruktor terapii zajęciowej.**

Zainteresowanie zajęciami w pracowni ceramicznej od samego początku jest bardzo duże.

Oficjalne jej otwarcie miało miejsce w piątek, 10 listopada i zostało połączone z Dniami Otwartymi Warsztatu Terapii Zajęciowej. W uroczystościach uczestniczyli między innymi wiceburmistrz Polkowice Wiesław Wabik oraz starosta Marek Tramś. Każdy z zaproszonych gości mógł dokładnie przyrzeć się wszystkim działającym w ramach warsztatu pracowniom oraz obejrzeć jak wygląda codzienna praca warsztatu. Największe zainteresowanie wzbudzała, co zrozumiale, pachnąca nowością pracownia cera-

miczna wyposażona w nowoczesny piec do wypalania ceramiki oraz specjalistyczny stół do pracy w glinie. Niektórzy z gości skorzystali z możliwości pracy w glinie pod czujnym okiem instruktora terapii zajęciowej Pawła Jeżykiewicza. Wśród tych, którzy to uczynili byli wiceburmistrz Wiesław Wabik oraz starosta Marek Tramś.

- Bardzo przyjemne wrażenia. Jeżeli tylko czas mi pozwoli, to będę częściej tutaj przychodził - podzielił się z nami swoimi wrażeniami starosta Tramś.

- Praca w glinie to doskonały sposób na stres. Poza tym można na przykład własnoręcznie zrobić prezent dla bliskiej osoby. Ja robię serce, które podaruję mojej żonie - powiedział nam wiceburmistrz Wiesław Wabik.

Warsztat Terapii Zajęciowej w Polkowicach istnieje od dwóch lat. Zasadniczym celem jaki leży u podstaw jego utworzenia było zaktywizowanie osób niepełnosprawnych, pokazanie im, że wokół jest mnóstwo powodów do tego, by się cieszyć oraz ludzi gotowych do niesienia pomocy. Ten efekt terapeutyczny jest osiągany poprzez wspólną pracę. Teraz, gdy

w warsztatach jest pracownia ceramiczna zapewne uda się osiągnąć jeszcze lepsze rezultaty, bo praca w glinie przynosi bardzo dobre rezultaty.

- Uspokaja, uczy porządku, zorganizowania, cierpliwości - wylicza korzyści z pracy w glinie instruktor terapii zajęciowej Paweł Jeżykiewicz.

Jednym z największych sukcesów warsztatów terapii zajęciowej jest wytworzenie łańcucha rodzinnej atmosfery. Każdego dnia uczestnicy warsztatów uczą się czegoś nowego, odkrywają ukryte dotychczas pokłady swej osobowości, nawiązują przyjaźnie z innymi uczestnikami zajęć oraz opiekunami. Dzięki istnieniu warsztatów terapii zajęciowej osoby niepełnosprawne mają poczucie przynależności do wspólnoty. Wiedzą, że są na świecie ludzie, na których mogą liczyć w swoich codziennych zmaganiach z brutalną rzeczywistością.

Obserwując wyniki osiągane przez osoby uczestniczące w zajęciach warsztatu jest jasne, że pomysł ich utworzenia był strzałem w przysłowiową dziesiątkę.

Konrad Kaptur

## Rowerem po Wzgórzach Dalkowskich

**Niedaleko Polkowic powstanie nowy turystyczny szlak rowerowy.**

Jego powstaniem zajmowano się podczas I warsztatu, zorganizowanego we wtorek (21.11.) na plebanii Sanktuarium Maryjnego w Grodowcu. Cały projekt nazwano "Integracja lokalnych, samorządów i biznesu wokół rowerowego Szlaku Dziedzictwa Przyrodniczo-Kulturalnego Wzgórz Dalkowskich". Organizatorem pierwszego spotkania była Fundacja Ekologiczna "Zielona Akcja" z siedzibą w Legnicy.

Projekt będzie realizowany na terenie jedenastu gmin, w tym gminy

Polkowice, położonych na terenie Wzgórz Dalkowskich. Jednym z jego celów jest właśnie wypromowanie Wzgórz Dalkowskich, jako krajiny wręcz idealnej do uprawiania turystyki weekendowej. Organizatorzy tego przedsięwzięcia, wśród których są m. in. Gminy wchodzące w skład Związku Gmin Zagłębia Miedziowego, terenowe oddziały PTTK czy organizacje pozarządowe, chcą także w ten sposób wyeksponować specyficzne tradycje pielgrzymkowe związane z kultem św. Jakuba czy Sanktuarium Maryjnym w Grodowcu. W ramach całego projektu zaplanowano sześć kolejnych spotkań, na których zostaną podjęte działania zmierzające do opracowania koncepcji

nowego szlaku, kampanii na rzecz jego promocji, czy wypracowania spójnego systemu jego oznakowania.

Wzgórz Dalkowskie są obiektem zainteresowania organizacji ekologicznych i turystycznych dopiero od kilkunastu lat. Jako atrakcja turystyczna zostały przypomniane po kilkudziesięciu latach zapomnienia. Przed drugą wojną światową Wzgórz Dalkowskie (Dalkauer Huegel) były celem wycieczek mieszkańców północnych granic Dolnego Śląska a także badaczy flory i fauny. Ich niezapomnianym urokiem zostało wówczas poświęconych wiel publikacji i broszur turystycznych.

Roman Tomczak

## I Powiatowy Konkurs Pieśni Patriotycznej Nie zapomnieli o niepodległości

W miniony piątek w Szkole Podstawowej Integracyjnej w Jędrzychowie odbyła się pierwsza edycja Powiatowego Konkursu Pieśni Patriotycznej pod hasłem "Droga do niepodległości". W kategorii solistów zwyciężył Przemysław Poniechowski ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Polkowicach, a w gronie grup wokalnych bezkonkurencyjny okazał się zespół z polkowskiej Szkoły Podstawowej nr 2.

W konkursie wzięło udział 114 wykonawców ze wszystkich szkół podstawowych z terenu gminy Polkowice. W tym gronie było 15 solistów oraz 9 grup wokalnych. Wokalne popisy młodych adeptów śpiewu oceniali czterosemiorne jury. Zanim przystąpiono do przesłuchań konkursowych liczenie zgromadzonej publiczności zaprezentował się działający przy Gimnazjum nr 1 w Polkowicach chór "Cantabile", którego opiekunką jest Joanna Kęca.

Tuż po krótkim występie rozpoczęła się rywalizacja o palmę zwycięstwa w poszczególnych kategoriach. Przystuchiwali się jej licznie zaproszeni goście, wśród których byli między innymi wiceburmistrz Polkowic

Wiesław Wabik. Jako jedna z pierwszych wystąpiła laureatka licznych konkursów wokalnych Martyna Kościelna ze Szkoły Podstawowej nr 2.

Tym razem Martyna musiała zadowolić się wyróżnieniem w gronie solistów. Pierwsze miejsce przypadło bowiem w udziale Przemkowi Poniechowskiemu. W gronie grup wokalnych zwyciężyła grupa ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Polkowicach z opiekunką Dorotą Radek, a wyróżnienie wywalczył zespół ze Szkoły Podstawowej w Grębocicach z opiekunką Anną Mirską. Wszyscy uczestnicy konkursowych zmagani otrzymali słodkie upominki, a najlepszym wręczono nagrody.

Celem konkursu było ocalenie od zapomnienia pieśni patriotycznych oraz uczczenie kolejnych rocznic odzyskania przez Polskę niepodległości. Organizatorami Elżbieta Turbińska oraz Anna Chudźko - nauczycielki ze Szkoły Podstawowej Integracyjnej w Jędrzychowie zapowiedziały, że w kolejnych latach odbywać się będą kolejne edycje konkursu.

Konrad Kaptur

Konkurs patriotyczny w SP 1

## Nie tylko teoria

Z okazji Święta Niepodległości przypadającego na 11 listopada na terenie naszej organizowano szereg różnorodnych imprez. Jedną z nich był Międzyszkolny Konkurs Wiedzy o Odzyskaniu Niepodległości zorganizowany przez Marcina Zarzyckiego, nauczyciela historii w Szkole Podstawowej nr 1.



Konkurs składał się z czterech części. W pierwszej trzyosobowe zespoły reprezentujące wszystkie szkoły podstawowe z terenu gminy Polkowice odpowiadały na pytania teoretyczne. Poziom trudności pytań był zróżnicowany - w zależności od tego, czy uczniowie wybrali pytanie trudne, czy łatwe mogli zdobyć dwa lub jeden punkt. Wszystkie zespoły losowały pięć pytań. W drugiej części konkursu uczniowie mieli za zadanie ułożyć puzzle ukazujące znane postaci z okresu I wojny światowej. Za tę konkurencję można było otrzymać maksymalnie 3 punkty. Kolejna konkurencja miała charakter rozluźniającej. Przed uczestnikami konkursu postawiono zadanie trafienia do kosza. Ze skutecznością rzutową było różnie, podobnie zresztą jak ze skutecznością strzelecką, która była sprawdzana w ostatniej z konkursowych konkurencji. Uczniowie mieli za zadanie strzelać do celu z

prawdziwej broni. W odległości kilkunastu metrów były usytuowane tarcze, a każdy z uczniów oddawał po kilka strzałów z pozycji leżącej.

Ostatecznie po zaciętej rywalizacji zwycięzcą konkursu okazała się drużyna Szkoły Podstawowej nr 2, która wyprzedziła reprezentację Szkoły Podstawowej nr 1. Na trzecim miejscu z kolei uplasowała się ekipa "trójki".

Zwycięcy w nagrodę za osiągnięty wynik otrzymali albumy ukazujące piękno Polski, a pozostali uczestnicy konkursu dostali kalendarze. Oczywiście wszyscy zostali także nagrodzeni słodkimi podarunkami.

Fundatorem nagród oraz organizatorem pierwszej edycji konkursu był Marcin Zarzycki, nauczyciel historii ze Szkoły Podstawowej nr 1, który już dłużej zapowiedział, że w przyszłych latach konkurs będzie kontynuowany.

Konrad Kaptur

Trzy pytania do...

## Floriana Kohuta, malarza



- Skąd u pana zainteresowanie strachami polnymi?

- Zainteresowanie strachami polnymi towarzyszy mi od dzieciństwa. Mieszkam na Śląsku Cieszyńskim, w rejonie, gdzie kiedyś było bardzo dużo czereśni i wiśni. Gdy byłem małym chłopcem mój dziadek często mi powtarzał - rób strachy, bo to ci się przyda i ja te strachy robiłem. Potem miałem przerwę, ale po kilku latach wróciłem do strachów polnych - z tym, że już ich nie robiłem, a malowałem. Można powiedzieć, że zainteresowanie strachami polnymi mam wszczepione w genach.

- Co jest fascynującego w strachach polnych?

- Strach polny to doskonała rzeźba, która potrafi połączyć się z przyrodą. Jest rzeźbą - królem stworzona przez rolnika, bądź chłopo-robotnika. Strach potrafi bez względu na porę roku żyć z przyrodą. Zawsze powtarzam, że strach jest królem pola i trzeba mu składać na-

leżny szacunek, kłaniać się nisko. Dlatego zawsze gdy odnajdę stracha, którego chciałbym namalować zawsze przed przystąpieniem do pracy nisko się mu kłaniam, a dopiero później rozkładam sztalugę, farby i przystępuję do pracy.

- Duże jest zainteresowanie pana twórczością?

- Muszę przyznać, że bardzo duże. O popularności mojej twórczości może świadczyć fakt, że 16 lat temu założyłem w mojej rodzinnej miejscowości - Rudzicy, galerię, która się nazywa "Pod Strachem Polnym". Do tej galerii przyjeżdżają ludzie niemalże z całego świata. Moje obrazy są rozsiane dosłownie wszędzie. Nie ma kontynentu, gdzie by ich nie byłoby.

Rozmawiał: Konrad Kaptur

Florjan Kohut - artysta, który od 46 lat maluje strachy polne. Wystawę jego prac zatytułowaną "Strachy polne" można do końca listopada oglądać w Domu Kultury w Polkowicach

### » BIBLIOTEKA POLECA



Donata Olejnik

"REPETYTORIUM  
LEKSYKALNE:  
JĘZYK ANGIELSKI"

Idealna pomoc dla osób przygotowujących się do egzaminów: maturalnego, FCE, CAE, klasówek i testów w szkole średniej oraz na kursach językowych. Dzięki tej książce: przygotujesz się do egzaminu, uporządkujesz posiadane już wiadomości, poszerzysz swój zasób słownictwa, sprawdzisz swoje umiejętności.

Po koncert Andre Ochodlo

## Magiczny wieczór w kinie

Najbardziej znany wykonawca pieśni jidysz w Polsce porwał polkowicką publiczność swoim natchnionym, pełnym ciepła i niesamowitej energii śpiewem. Andre Ochodlo okazał się gwiazdą, która rozpalila serca polkowiczian.

Recital barwnej postaci polskiej sceny artystycznej wywoływał wielkie emocje jeszcze przed jego rozpoczęciem. Entuzjastyczne recenzje dotychczasowych dokonań Andre Ochodlo oraz sława partnera legendarnej Agnieszki Osieckiej zrobiły swoje. Na kilkanaście minut przed rozpoczęciem koncertu sala polkowickiego kina była wypełniona po brzegi.

Kilka minut po godzinie 19 na scenie pojawili się muzycy z grupy towarzyszącej Andre Ochodlo, a w chwilę później on sam ukazał się polkowickiej publiczności. Trwający grubo ponad godzinę recital był wspaniałą podróżą do świata pieśni jidysz, podróżą przed którą Andre Ochodlo czuł pewien niepokój, ale jak nas zapewnił nie miał on związku z Polkowicami, a był wynikiem naturalnego niepokoju, który towarzyszy mu przed każdym koncertem, niezależnie od miejsca, do którego się udaje.

Ów niepokój przysł po pierwszych utworach, a z każdą kolejną pieśnią między artystą a publicznością rodziła się niewidzialna nić porozumienia i akceptacji. Pod koniec atmosfera była tak wspaniała, że Ochodlo

zdecydował się bisować i to dwukrotnie, choć sam przyznał, że robi to niechętnie i niezwykle rzadko.

Za wspaniałą recital polkowicy widzowie nagrodzili Andre Ochodlo owacją na stojąco oraz salwą braw. A doprawdy było za co nagradzać. Ochodlo występuje z recitalem "Shalom" już od 6 lat i wszędzie jest przyjmowany niezwykle entuzjastycznie. Niektórzy słuchali koncertu po kilkanaście razy i mimo tego twierdzą, że po pierwsze im się nie znudziło, a po drugie, że każdy z kolejnych występów wnosil coś nowego. Niewątpliwie magnesem przyciągającym widzów do sali jest niesamowita osobowość sceniczna Andre Ochodlo, artysty, który swoim śpiewem oraz zachowaniem na scenie potrafi wyczarować całą gamę nastrojów - od żartobliwego aż po dramatyczny. Faktem bezspornym jest jednak także to, że równie duże znaczenie jak osobowość Andre Ochodlo - ma cudowny repertuar, na który składają się pieśni żydowskie, które od dzie-

siatków, a czasami nawet i setek lat urzekają swoim pięknem.

Koncert Andre Ochodlo był przedostatnim wydarzeniem w ramach cyklu "W kręgu Kultur - miedziowe spotkania z kulturą żydowską. Jako ostatni polkowickiej publiczności zaprezentują się Wiktor Zborowski i Marian Opania, którzy 27 listopada zaprezentują się w programie kabaretowym.

Konrad Kaptur



Ochodlo występuje z recitalem "Shalom" już od 6 lat i wszędzie jest przyjmowany niezwykle entuzjastycznie. Niektórzy słuchali koncertu po kilkanaście razy i mimo tego twierdzą, że po pierwsze im się nie znudziło, a po drugie, że każdy z kolejnych występów wnosil coś nowego.

## Roźniatowska na polkowickiej scenie

Dziś, tj. 23 listopada w polkowickim kinie widzowie obejrzą znaną głównie z serialu "Złotopolscy" Małgorzatę Roźniatowską w roli Anity - żony wielkiego pisarza Jerzego Szaniawskiego.

Jerzy Szaniawski i jego młodzieńcza żona Anita nie przeszli do historii literatury jako legendarna, romantyczna para. Ich związek należał raczej do tych wstydlivych - sędziwy, zniechęcony pisarz i malarka wariatka. Szaniawska swego męża więziła w przydomowej komórce, głodziła, izolowała od reszty rodziny, uniemożliwiała leczenie po udarze mózgu, jakiemu dramaturg uległ na rok



przed śmiercią. Tę dramatyczną historię przypominał, a dla wielu odkrył, Remigiusz Grzela. Pisząc jednoosobową sztukę "Uwaga! Złe psy!", szukał w związku Szaniawskich nie skandalu, ale miłości. Głębokiego uczucia, które powodowało chorą umysłowo kobietą.

Bohaterka monodramu "Uwaga, złe psy" wychodzi za mąż za 75-letniego Jerzego Szaniawskiego, znanego pisarza. Z miłości ubezwłasnowolnia go, więzi i stopniowo doprowa-

dza do śmierci. Jej przejmujące wyznania składają się na niezwykle studium kobiety szukającej ratunku w obłąkańczym uczuciu, jakim obdarza zmarłego męża.

W roli - Anity, żony Szaniawskiego ujrzymy Małgorzatę Roźniatowską - znaną szerszej publiczności jako odtwórczyni roli Elżam Kleczkowskiej z serialu "Złotopolscy".

Konfrontacja postaci znanej z serialu telewizyjnego z ambitną rolą na deskach teatralnych może być niezwykle ciekawym doznaniem. Początek spektaklu dziś o godzinie 19.

KoK

"Uwaga, złe psy"

Reżyseria: Michał Siegoczyński

Scenariusz: Remigiusz Grzela

Wykonawca: Małgorzata Roźniatowska





**Kino**

16 PRZECZNIC



sensacyjny, USA 2006, 105 min, od 15 lat  
reż. Richard Donner, wyk. Bruce Willis, Mos Def, David Morse  
24-26 listopada, godz. 17.00, 19.00

PO ROZUM DO MRÓWEK



animowany, USA 2006, 88 min., bo  
reż. John A. Dawis  
30 listopada-3 grudnia, godz. 15.00, 17.00

PLAC ZBAWICIELA



dramat społeczny, Polska 2006, 94 min., od 15 lat  
reż. Krzysztof Krauze, Joanna Kos-Krauze, wyk. Jowita Budnik, Arkadiusz Janiczek, Ewa Wencel  
30 listopada-3 grudnia, godz. 19.00

**Imprezy**

WYSTAWY:

WYSTAWA PRAC ARTYSTÓW MALUJĄCYCH USTAMI I NOGAMI

28 października-30 listopada, art.Gallery

STRACHY POLNE wystawa malarstwa Floriana Kohuta  
/możliwość zakupu prac/  
23 października-30 listopada, Ośrodek Kultury

SPEKTAKLE

UWAGA, ZŁE PSY Monodram w wykonaniu Małgorzaty Roźniatowskiej scenariusz: Remigiusz Grzela, reżyseria: Michał Siegoczyński  
23 listopada, godz. 19.00 - Kino

KONCERTY

W kręgu Cultur. Miedziove spotkania z... kulturą żydowską

SUPER DUO - MARIAN OPANIA I WIKTOR ZBOROWSKI  
program kabaretowy  
27 listopada, godz. 19.00 - Aula

ZAJĘCIA OŚRODEK KULTURY  
Oferta zajęć i warsztatów:  
DLA DZIECI:  
"I maluch to potrafi" (zajęcia plastyczne dla dzieci od lat 3).  
Mała Akademia Teatralna. Pracownia plastyczna dla dzieci (od lat 7).

Dziecięcy Zespół Piosenki i Tańca "Fantazja".  
Kurs tańca towarzyskiego dla najmłodszych.  
Seksja łażoletu.  
Szkoła szachowa.  
DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH:

Klub Modelarski "Zefir". Warsztaty wokalne.  
Akademia Działań Teatralnych.  
Grupa Teatralna "Antrakt".  
Szkoła szachowa.  
Pracownia malarstwa sztalugowego.  
Pracownia witrażu. Kurs tańca towarzyskiego.  
Zapisy w Ośrodku Kultury w Polkowicach przy ul. Skalników 4.

Polkowickie Centrum Animacji  
ul. Skalników 4  
59-101 Polkowice  
tel.: 076 746 88 10  
e-mail: poczta@pca.art.pl  
strona: www.pca.art.pl

**Zdrowie**

AQUAPARK Polkowice S.A.  
Rezerwacja: tel. 746-27-55, fax. 746-27-60 e-mail: biuro@aquapark.com.pl  
www.aquapark.com.pl  
Zapraszamy:  
Poniedziałek - piątek - 8:00 - 22:00. Sob., Niedz. i Święta - 9:00 - 22:00

AquaBilard 8z/h  
Aquapark Zakład Rehabilitacji Leczniczej sp. z o.o.  
Aqua Fitness - Centrum Odnowy Biologicznej  
Rejestracja: tel. 746-27-11, fax. 746-27-12e-mail: rehabilitacja@aquapark.com.pl  
www.rehabilitacja.polkowice.pl  
Zapraszamy: Poniedziałek - piątek - 6:45 - 22:00 Sobota - 10:00 - 17:00

Przychodnia PCUZ - ZOZ S.A.  
ul. Kominka 7  
Poradnia Internistyczna i Pediatryczna  
Poniedziałek - piątek  
8.00 - 18.00  
Sobota  
8.00 - 14.00  
Tel. 746 08 10, 11 Nocne i świąteczne dyżury lekarskie

Gabinet nr 32, tel. 746 08 54 gabinet zabiegowy  
poniedziałek - piątek  
7.00 - 18.30  
sobota, niedziela i święta  
8.00 - 18.00 laboratorium, tel. 746 08 39  
poniedziałek - piątek  
7.30 - 18.30 sobota  
8.00 - 14.00

punkt szczepień, tel. 746 08 55  
poniedziałek - piątek  
7.00 - 17.00  
ośrodek pomocy psychologicznej, tel. 746 08 60  
poniedziałek - piątek  
8.00 - 18.00

Poradnie specjalistyczne - informacja 746 08 12, 746 08 00  
Poradnia Medycyny Pracy - tel. 746 08 61 (badania kierowców, profilaktyczne)  
APTEKA "CENTRUM", TEL. 746 08 42  
GRUPA AL-ANON  
spotkania zamknięte: 06.02, 13.02 - godz. 18.00  
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Lipowa 1 (piwnica), Polkowice

**Hotele**

Aqua Hotel  
Recepcja: tel. 746-27-00, fax: 746-28-00e -  
mail: recepcja@aquahotel.pl  
www.aquahotel.pl

**Szkoły językowe**

Dolnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach  
ul. Skalników 6B; poniedziałek - piątek w godz. 8-16; tel. 746 53 53; 746 53 51  
Język angielski, niemiecki dla początkujących i średniozaawansowanych

Studium Języków Obcych Mr Happy  
ul. Kilińskiego 6. strona internetowa: www.mrhappy.com.pl  
Tel. 845-12-21  
Język angielski, niemiecki, francuski, włoski, hiszpański, rosyjski. Czynne: od poniedziałku do piątku - 12 - 19.

JDJ Bachalski  
Polkowice, ul. Głogowska 13, strona internetowa: www.jdj.com.pl  
Język angielski, niemiecki, francuski, włoski, hiszpański, rosyjski. Czynne: od poniedziałku do piątku - 10 - 18, wrzesień także soboty - 10 - 14  
Polkowice, ul. Głogowska 13  
Tel. 746-24-47

LINGUA VIVA  
ul. Chełmońskiego 1, Polkowice; tel. 845 01 90 www.linguaviva.pl  
Kursy języków obcych: angielski, niemiecki i inne języki dla dzieci, młodzieży i dorosłych

HELEN DORON  
Nauka języka angielskiego dla dzieci w wieku od 1 do 14 lat.  
Tel. 846 09 33; 608 584 750

**Apteki**

20.11 - 26.11 - Apteka Rodzinna  
27.11 - 03.12 - Apteka "Pod Rokitnikiem"  
04.12 - 10.12 - Apteka Marysieńka  
Dyżury na podstawie danych dostarczonych do Urzędu Gminy

**PODZIĘKOWANIA**

Wyborcom moim bardzo dziękuję.  
Życzę Państwu dużo zdrowia i pomyślności.

Z wyrazami szacunku Danuta Mrozik

**PODZIĘKOWANIA**

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim Mieszkańcom Gminy Polkowice, którzy wzięli udział w wyborach samorządowych w dniu 12 listopada. Oddając głosy na mnie oraz na kandydatów na radnych z Porozumienia Powiatowego i PdMP - Marek Trams po raz kolejny obdarzyliście nas Państwo zaufaniem i poparciem, które napawa nas radością i zobowiązuje do dalszego działania na rzecz rozwoju naszej Gminy i Powiatu. Jednocześnie proszę wszystkich Państwa o udział w II turze wyborów w dniu 26 listopada br. i oddanie głosu na jedyne go właściwego kandydata Pana Wiesława Wabika

Z poważaniem  
Marek Trams

**OGłoszenie**

Gmina Polkowice - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami informuje, iż na tablicy ogłoszeń - Rynek 19, wywieszono wykazy dotyczące:  
- dzierżawy części działki o nr geod. 178, położonej w Polkowicach obręb II w celu ustawienia tablicy reklamowej,  
- dzierżawy części działki o nr geod. 180, położonej w Polkowicach obręb II w celu ustawienia tablicy reklamowej,  
- dzierżawy części działki o nr geod. 957 o pow. 8,5 m<sup>2</sup>, położonej w Polkowicach na Osiedlu Młodych - w celu powiększenia działki przydomowej. Informacje na temat wykazów można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - Rynek 19 (pok.10), tel. 72-46-781, 72-46-782

**OGłoszenie**

**Burmistrz Polkowic**  
Zaprasza do składania pisemnych zgłoszeń udziału w rokowaniach po drugim przetargu zakończonym wynikiem negatywnym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych położonych w Polkowicach w obrębie 2 w granicach działek o numerze geodezyjnym 795/21 o pow. 226 m<sup>2</sup> / 79/22 pow. 207 m<sup>2</sup>.  
1. Działka nr 795/21 o pow. 226 m<sup>2</sup>  
Przedmiot rokowań:  
Sprzedaż działki nr 795/21 o pow. 226 m<sup>2</sup>. Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Lubinie prowadzi KW nr 17470.  
Opis nieruchomości  
Nieruchomość niezabudowana przez którą przebiegają podziemne sieci infrastruktury technicznej, energetyczne oraz kanał grzewczy.  
Przeznaczenie nieruchomości  
W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczenie nieruchomości określone jest jako zespół zabudowy jednorodzinnej oraz usług i urządzeń towarzyszących.  
Cena wywoławcza  
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 5.648,00 zł netto plus koszty wyceny i podziału.  
Obciążenia nieruchomości  
Przedmiotowa nieruchomość jest wolna od wszelkich długów i ciężarów.  
2. Działka nr 795/22 o pow. 207 m<sup>2</sup>  
Przedmiot rokowań:  
Sprzedaż działki nr 795/22 o pow. 207 m<sup>2</sup>. Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Lubinie prowadzi KW nr 17470.  
Opis nieruchomości  
Nieruchomość niezabudowana przez którą przebiegają podziemne sieci infrastruktury technicznej, energetyczne oraz kanał grzewczy.  
Przeznaczenie nieruchomości  
W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczenie nieruchomości określone jest jako zespół zabudowy jednorodzinnej oraz usług i urządzeń towarzyszących.  
Cena wywoławcza  
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 5.173,00 zł netto plus koszty wyceny i podziału.  
Obciążenia nieruchomości  
Przedmiotowa nieruchomość jest wolna od wszelkich długów i ciężarów.  
3. Terminy przeprowadzonych przetargów:  
1) Pierwszy przetarg ogłoszony na dzień 24 stycznia 2006 roku zakończył się wynikiem negatywnym.  
2) Drugi przetarg ogłoszony na dzień 20 kwietnia 2006 roku zakończył się wynikiem negatywnym.  
3) Kolejny przetarg ogłoszony na dzień 26 września 2006 roku zakończył się wynikiem negatywnym.  
4. Termin i miejsce składania pisemnych zgłoszeń udziału w rokowaniach:  
Pisemne zgłoszenia udziału w rokowaniach można składać w zamkniętych kopertach z napisem "Zgłoszenie udziału w rokowaniach" najpóźniej na 3 dni przed wyznaczonym terminem rokowań w siedzibie Urzędu Gminy ul. Rynek 1-w kancelarii.  
5. Termin i miejsce, w którym można zapoznać się z dodatkowymi warunkami rokowań:  
Z dodatkowymi warunkami rokowań można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Polkowice ul. Rynek 19 w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami w terminie do dnia 29.12.2006r.  
6. Termin i miejsce wypłaty oraz wysokości zaliczki:  
Przeprowadzenie rokowań nastąpi w Urzędzie Gminy Polkowice ul. Rynek 17 - sala konferencyjna dnia 04 stycznia 2007 r. o godz. 10.30  
7. Termin, miejsce wypłaty oraz wysokości zaliczki:  
1) w terminie do dnia 29.12.2006r. należy dokonać wypłaty zaliczki w wysokości 15 % ceny wywoławczej netto tytułem zabezpieczenia kosztów w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy.  
2) powyższą kwotę zaliczki należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Polkowice Nr 47 1020 3017 0000 2002 0166 6288 w PKO BP S.A. I Oddział Polkowice ul. Rynek 38.  
8. Skutki uchylania się od zawarcia umowy sprzedaży:  
1) wpłacona zaliczka zostanie zaliczona na poczet nabycia nieruchomości  
2) Wpłacona zaliczka zwrócona będzie, jeżeli zgłoszenie udziału w rokowaniach zostanie odrzucone  
3) ulegnie przepadkowi jeżeli zgłoszenie osoby wpłacającej zaliczkę zostanie przyjęte, a osoba nie stawi się do podpisania aktu notarialnego nabycia nieruchomości  
Organizator rokowań zastrzega sobie prawo zamknięcia rokowań bez wybrania nabywcy nieruchomości.  
Dodatkowe warunki rokowań  
W rokowaniach mogą wziąć udział osoby prawne i fizyczne lub inny podmiot, które złożą pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach.  
Zgłoszenie powinno zawierać:  
1) Imię, nazwisko i adres Zgłaszającego lub nazwę firmy oraz siedzibę, jeżeli zgłaszającym jest osoba prawna lub inny podmiot  
2) Datę sporządzenia zgłoszenia  
3) Wypełniony i podpisany formularz zgłoszenia  
4) Proponowaną ceną i sposób jej zapłaty  
5) Deklarację nabycia nieruchomości i podpisania aktu notarialnego.  
6) Dowód wpłacenia zaliczki  
7) Aktualny wypis z Rejestru Handlowego lub zaświadczenie o wpisie do ewidencji Działalności Gospodarczej lub umowę Spółki (statut).  
8) Nazwę i adres banku oraz numer podstawowego rachunku oferenta.  
9) Pełnomocnictwo do uczestnictwa w przetargu w przypadku gdy w zgłoszeniu uczestniczą przedstawiciele oferenta nie ujawnieni w Rejestrze Handlowym lub w umowie spółki.  
10) Oświadczenie, że oferent zapoznał się z wszystkimi warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń.  
Uwagi:  
Przyszły właściciel ww. nieruchomości jest zobowiązany udostępnić nieruchomość w celu wykonania czynności związanych z konserwacją oraz usuwaniem awarii sieci.

CCC Polkowice - Duda Leszno 77:67

# Wygrały, ale nie zachwyciły

Zwycięstwo polkowiczank nie było zagrożone nawet przez moment, ale trzeba przyznać, że Duda Łęcza Leszno do ligowych potentatów nie należy i każde inne rozstrzygnięcie jak dwa punkty w tym meczu byłoby niespodzianką.

By wygrać niedzielny (19.11) mecz podopieczne Andrzeja Nowakowskiego specjalnie wysilać się nie musiały. Tym bardziej, że miały w swoich szeregach doskonałą jak zawsze Monique Coker, która zdobyła



czanki tego meczu nie przegrają - do końcowego gwizdka sędziego podopieczne Andrzeja Nowakowskiego spokojnie kontrolowały grę.

Po zwycięstwie nad zespołem z Leszna polkowiczanki z dorobkiem 12 punktów zajmują siódmą lokatę w ligowej tabeli. W najbliższą sobotę podopieczne Andrzeja Nowakowskiego zagrają na wyjeździe z AZS PWSZ Sowo od Gorzów Wielkopolski, który dotychczas zgromadził tyle samo punktów, ale w tabeli jest o jedno miejsce wyżej.

Konrad Kaptur

CCC Polkowice - Duda Leszno

77:67: Kwarty: 18:19, 26:13,

18:20, 15:15

CCC: Coker 27 (2), Jeziorna 17 (2), Carvajal 11 (1), Jasnowska 9 (1), Bortelova 4 oraz Szycko 6 (2), Żytomska 2, A. Pietrzak 1, Gajewska 0.

Duda: Rivers 20, Żyłczyńska 9 (1), Budnik 8, Krysiewicz 8, Rezier 1 oraz Siwczak 12 (2), Lubak 5, Krzywicka 2, Grześczyk 0

w tym pojedynku 27 punktów i była nie do zatrzymania. Jakby tego było mało Amerykanka zaliczyła 10 zbiórek, a także 5 przechwyty i trzy asysty. Nic dziwnego, że w walce z Coker dysponujący niewielką siłą podkoszową zespół z Leszna nie miał wielkich szans. W niedzielę, zresztą podobnie jak i w innych meczach, grę Amerykanki oglądało się z przyjemnością, bowiem jej akcje były nie tylko efektywne, ale również niezwykle efektowne. Ręce same składały

się do oklasków. Niestety do poziomu Coker nie dostrzoiły się inne zawodniczki CCC, które popełniały sporo błędów i mecz z przedostatnim w tabeli zespołem przez pierwszych 15 minut był wyrównanym widowiskiem. Później do dobrej gry Coker dostrzoiły się także Justyna Jeziorna oraz Frances Carvajal i polkowiczanki mogły stopniowo powiększać przewagę, która w trzeciej kwarcie sięgała kilkunastu punktów. W tym momencie stało się jasne, że polkowi-

## Koniec zwycięskiej serii

Każda - nawet najlepsza passa kiedyś się kończy. Zwycięska passa TPH Polkowice zakończyła się w sobotę, 18 listopada w Warszawie, gdzie polkowiccy piłkarze halowi ulegli stołecznemu AZS UW 6:7.

Ten mecz zapowiadał się niezwykle emocjonująco. Naprzeciwko siebie stawali przecież główni faworyci do awansu. Od pierwszego gwizdka sędziego na parkiecie toczyła się zażarta walka, w której stronę przeważającą byli podopieczni Tomasza Borkowskiego. To oni stworzyli więcej sytuacji, byli bardziej aktywnym zespołem. Niestety po raz kolejny w naszym zespole szwankowała skuteczność. Ale nie tylko to było powodem pierwszej w tym sezonie porażki TPH.

- W trakcie meczu było kilka kontrowersyjnych sytuacji. W drugiej połowie na przykład zaczął się zegar. Przed awarią mieliśmy na koncie dwa faule, a gospodarze trzy. Po ponownym uruchomieniu zegara na naszym koncie były trzy faule, a u go-



spodarzy dwa. Pomimo naszego protestu nie zmieniono wskazań zegara, choć gospodarze przyznali, że mamy rację - mówi nam Tomasz Borkowski, trener i prezes TPH Polkowice.

- Ogólnie doszliśmy wspólnie z trenerem warszawian do wniosku, że sędziowie nie dostosowali się do poziomu meczu - dodaje Borkowski.

Dla częściowego usprawiedliwienia postawy sędziów należy wspomnieć, że był to pierwszy prowadzony przez nich mecz.

Szkoda, że arbitrzy swoją postawą popsuli kibicom radość z oglądania meczu, który stał na wysokim pozo-

mie i był pełen emocjonujących akcji oraz gwałtownych zwrotów wydarzeń.

Postawa sędziów była też przyczyną czerwonej kartki, którą za komentowanie sędziowskich decyzji otrzymał Kamil Nowakowski, wyróżniający się zawodnik TPH. W przedostatniej kolejce II ligi polkowiczanie zmierzają na wyjeździe z Kanią Gorzów Wielkopolski.

- Jesteśmy zdziśiatkowanymi kontuzjami, ale jedziemy po zwycięstwo - zapowiada trener Borkowski.

Konrad Kaptur

### DWUGŁOS TRENERSKI

**Krzysztof Zajc**  
trener Dudy Łęczy Leszno

Gratuluję Polkowicom zwycięstwa. Moim zdaniem o wygranej CCC zdecydowały rzuty za trzy punkty oraz dobra gra na tablicach. Duże znaczenie miała druga kwarta, w której CCC odskoczyło na kilkanaście punktów. Próbowaliśmy odrobić straty, ale nie udało się.

**Andrzej Nowakowski**  
trener CCC Polkowice

Nasza gra wciąż nie jest ustabilizowana. Są momenty dobre, głównie w defensywie, ale w obronie jest sporo luk. Nie ma w naszej grze stabilizacji. Mamy momenty dobre. Potrafimy szybko zdobywać punkty, by za chwilę tracić przewagę. Wpracowana przewaga tak nie może być.




## Wciąż bez punktu

W piątej kolejce rozgrywek ekstraklasy tenisa stołowego kobiet polkowiczanki nie sprostały GLKS MAGO WANZL SCANIA Nadarzyn przegrywając 1:3. Podopieczne Sławomira Słowińskiego zajmują ostatnią pozycję w ligowej tabeli.

Smak ligowego zwycięstwa wciąż jest obcy zawodniczkom MKSTS Polkowice. W ostatniej ligowej kolejce polkowiczanki nie sprostały mistrzowi Polski z Nadarzyn, a jedyny punkt w tym pojedynku wywalczyła Dorota Nowacka, która po arcyzaciejnej walce pokonała Natalię Bąk 3:2. Sytuacja naszego zespołu jest bardzo trudna, i to nie tylko ze względu na fakt, że nie ma on na koncie żadnego punktu, ale na dodatek został po-

zbawiony swojej najlepszej zawodniczki Renaty Krawczyk (na zdj.). Popularna "Renia" zmaga się z urazem kolana i będzie pauzować do końca roku. Następnym meczem polkowiczanki rozegrają u siebie, w środę, 29 listopada ich rywalem będzie zespół KTS ELITEX Tamobrzeg - lider rozgrywek ekstraklasy z czołową Chinką oraz zajmującą 44. pozycję w rankingu światowym Czeską Odorową. Początek meczu o godzinie 17.

Wszystkich kibiców zapraszamy do hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1 w Polkowicach.

Kok



CM K

## Kolejne sukcesy pływaków z Mureny



Kilka bardzo dobrych rezultatów uzyskali polkowiccy pływacy podczas Maratonu Pływackiego z okazji Święta Niepodległości w Bolesławcu.

Najbardziej spektakularnym sukcesem zakończył się start Karoliny Puchalskiej, która wprost zdeklasowała rywalki w swojej kategorii wiekowej. W wyścigu na 1000 metrów stylem dowolnym Karolina osiągnęła imponujący rezultat - 13:41,28 i nie dała rywalkom najmniejszych szans pewnie wygrywając. Nasza zawodniczka okazała się także bezkonkurencyjna w klasyfikacji generalnej wśród kobiet. Inni zawodnicy Mureny również zanotowali kilka bardzo dobrych wyników. Adrian Krzyżanowski w swojej kategorii wiekowej również uplasował się na pierwszej pozycji uzyskując w wyścigu na 1000 metrów czas 14:49,50. Ten wynik dał mu w łącznej klasyfikacji trzecią pozycję. Z kolei wiceprezes Mureny i trener jednocześnie - Bogdan Puchalski zajął w klasyfikacji generalnej drugą lokatę, podobny rezultat osiągnął w swojej kategorii wiekowej. Oprócz dzieci i młodzieży w zawodach wzięli również udział osoby z sekcji Masters. Barwy Mureny dzielnie reprezentowali Bronisław Szafrowicz w kat. wiekowej powyżej 51 lat i Bogdan Godlewski (kategoria wiekowa 30-39 lat).

KoK

## Sukcesy młodych



Kilka dobrych rezultatów zanotowały tenisistki stolowe MKSTS Polkowice w rozegranych w ostatnim czasie turniejach.

W II Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym Kadetów bezkonkurencyjna okazała Paulina Nowacka, a 13. lokatę zajęła Sylwia Drzyga.

Paulina Nowacka uplasowała się również na trzeciej pozycji w Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym Młodzików. Z kolei w II Wojewódzkim Turnieju Kwalifikacyjnym Młodzików rozegranym w Polkowicach 19 listopada 5. miejsce zajęła Paulina Miś, 7. Paulina Nowacka, 9. Monika Madziarczyk, a Grzegorz Przybyś był 12.

KoK

Górnik Polkowice - Kmita Zabierzów 1:1

# Z beniaminkiem tylko na remis

W ostatnim meczu rundy jesiennej II ligi piłki nożnej piłkarze Górnika nie potrafili pokonać na własnym boisku Kmity Zabierzów. Polkowiczanie co prawda dominowali przez większą część meczu, ale nie potrafili tego udokumentować strzeleniem goli, które dałyby im trzy punkty.

Rozegrany w piątek (10 listopada) mecz rozpoczął się od szybko strzelonego gola przez gości. Już w 1. minucie meczu po rzucie różnym na listę strzelców wpisał się Mirosław Pokrywka, który wykorzystał doskonale dośrodkowanie z rzutu różnego. Po stracie bramki Górnik rzucił się do odrabiania strat, ale niestety z akcji czarno-zielonych niewiele wynikało. Co prawda podopieczni Dominika Nowaka starali się atakować, ale ich akcje przypominały walenie głową w mur. Indywidualne popisy zazwyczaj kończyły się na którymś z obrońców gości, a gdy Górnik próbował zaatakować większą ilością zawodników to kończyło się to niecelnym podaniem i okazją do kontrataku dla Kmity. Goście po strzeleniu bramki cofnęli się i ich aktywność ograniczała się do kureczowej obrony, z czym grający archaicznie Górnik nie potrafił sobie poradzić. Tak było aż do 67. minuty meczu, kiedy to efektywną akcją popisał się Marek Gancarczyk (na zdj.). Polkowiczanie w pełnym biegu minął kilku rywali i mocnym, precyzyjnym uderzeniem w okienko bramki bronionej przez Kulę zdobył gola dającego Górnikowi wyrównanie. Niestety w przypływie radości wynikającej ze zdobycia bramki Gancarczyk w en-

tuzjastycznym uniesieniu założył sobie koszulkę na głowę, za co ujrzał drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. Tym samym zawodnik osłabił swój zespół, któremu nie udało się już strzelić gola dającego zwycięstwo.

I choć uczciwie trzeba przyznać, że remis to był wynik jak najbardziej sprawiedliwy w tym meczu, to swoje trzy grosze do tego, że właśnie takim rezultatem zakończył się ów pojedynek dodał bez wątpienia sędzia Sebastian Jarzębak z Bytomia. Pan w czarnym trykocie przynajmniej kilka razy w trakcie pojedynku podejmował kontrowersyjne decyzje i to za każdym razem na niekorzyść Górnika. Pierwsza z kontrowersyjnych sytuacji miała miejsce w 18. minucie meczu - Gancarczyk leżał w polu karnym - arbiter nakazał grać dalej. Chwilę po tym Wojciech Górski dośrodkował w pole karne, tam Gancarczyk upadł w zderzeniu z bramkarzem Kmity. Sędzia uznał to za zagrożenie za nieprzepisowe, bo jego zdaniem faulował polkowiczanie. W końcówce meczu sędzia nie uznał także ewidentnego rzutu karnego dla Górnika. Pomyłek z jego strony było jeszcze co najmniej kilka i nic dziwnego, że opuszczał on murawę w Polkowicach



Konrad Kaptur

w asyście gwizdów kibiców. Szkoda, że tacy sędziowie jak Sebastian Jarzębak pracują na polskich boiskach, bo ich obecność z pewnością nie przysparza splendoru Polskiemu Związkowi

Piłki Nożnej. Tacy arbitrzy nie powinni sędziować nawet meczów A klasy, a ich obecność w drugiej lidze to gigantyczna pomylka.

Konrad Kaptur

### » KOMENTARZ

## Potrzeba spokoju

Po siedemnastu meczach rundy jesiennej piłkarze Górnika Polkowice zajmują w tabeli II ligi siódmą lokatę. Jest to miejsce, które moim zdaniem odpowiada poziomowi aktual-

nie reprezentowanemu przez zespół Dominika Nowaka, ale nie odpowiada zarówno potencjałowi polkowickich piłkarzy, jak i ich ambicjom. Nie odpowiada chyba również oczekiwaniom kibiców przypatrujących się zmaganiom rodzimych graczy. Pytanie na dziś brzmi, co zrobić w przerwie między roz-

grywkami, by na wiosnę zespół prezentował poziom spełniający oczekiwania wszystkich - widzów, działaczy i samych piłkarzy? Nie podejmuję się udzielić odpowiedzi na tak postawione pytanie, bo nie czuję się na tyle kompetentny. Wierzę w mądrość działaczy i trenerów oraz talent piłkarzy. W oparciu o tę

wiarę buduję przekonanie, że wiosną ujrzymy Górnika grającego tak jak chociażby w meczach z Polonią Warszawa bądź Polonią Bytom - efektywnie, kombinacyjnie i co najważniejsze skutecznie. Dziś drużynie, która odbudowała się mentalnie po pozasportowych zawirowaniach potrzebny jest przede wszystkim spokój. Tego spokoju, a także roztropnej polityki transferowej życzyć zarówno piłkarzom jak i działaczom w okresie przygotowawczym.

Konrad Kaptur

## Tak grał Górnik Polkowice



Górnik Polkowice - Ruch Chorzów	1-1
Górnik Polkowice - Stal Stalowa Wola	2-2
Unia Janikowo - Górnik Polkowice	0-0
Górnik Polkowice - Lechia Gdańsk	3-1
Podbeskidzie B-Biała - Górnik Polkowice	0-1
Górnik Polkowice - Jagiellonia Białystok	1-0
Górnik Polkowice - Polonia Warszawa	3-0
Odra Opole - Górnik Polkowice	1-0
Górnik Polkowice - Polonia Bytom	2-1
Śląsk Wrocław - Górnik Polkowice	1-0
Górnik Polkowice - Zagłębie Sosnowiec	1-2
KSZO Ostrowiec - Górnik Polkowice	5-0
Górnik Polkowice - Piast Gliwice	2-1
Miedź Legnica - Górnik Polkowice	0-2
Górnik Polkowice - ŁKS Łomża	0-1
Zawisza Bydgoszcz - Górnik Polkowice	2-0
Górnik Polkowice - Kmita Zabierzów	1-1

## Jesień 2006 liczby Górnika

25 - zdobyte punkty
19 - strzelone i stracone bramki
7 - ilość zwycięstw
4 - ilość remisów
6 - ilość porażek
17 - rozegrane mecze

CM K

